Nr 246. Dnia 6 września. Poniedziałek. Dnia 25 sierpnia (6 września) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Zacharjasza Proroka.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 34 w.
Wtorek Reginy P. M.	Zachód „ 6 „ 47.	Zachód „ „ 11 „ 29 r.
Środa: Narodzenie N. Maryi P.	Długość dnia godzin 13 „ 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 7
Czwartek: Gorgonjusza Męcz.	Ubyło „ „ 3 „ 7.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 24° R.

Piątek: Mikołaja Wyzn.
Sobota: Emiliana i Teodory.
Niedziela: Walerego i Salezego.
Poniedziałek: Mauryljusza B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Drogowita; jutro Domosławy.

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty szt. pięknych., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Aktorowie dworu" i „Mąż pieszczony"; jutro „Aida" (występ gościnny p. Władysława Florjańskiego);— Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Baron cygański" (debiut pani Bronikowskiej); jutro „Nad przepaścią". (Godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra: „Wicek i Wacek" — Belle-vue: „Sto dziewic czyli Zielona wyspa";— Nowy-Świat: „Fikalski".

Teatr Buff: dziś przedstawienie niemiecko-żydowskie: „Der Treifeniak".

Cyrk Salamońskiego: koncert i przedstawienie. (Dolina szwajcarska.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną zostanie o godzinie 10-ej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, ku czci św. Antoniego.

— Jutro przypada wigilja do uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, którą kościół katolicki nakazuje obchodzić postem.

Przegląd polityczny.

Z powodzi depesz, jakie w ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy, a które poniżej zamieszczamy, wysuwa się na pierwszy plan fakt, już dzisiaj urzędownie przez księcia zapowiedziany: fakt abdykacji. Książę w przemowach do ludu i wojska podczas przyjęcia swego w Sofji nie szczędził kategorycznych zapewnień, że wobec położenia politycznego, jakie się wytworzyło po wymianie znanych depesz, nie pozostaje mu inna droga wyjścia, jak złożenie korony. W przekonaniu tem utwierdziła go zapewne nieobecność przedstawicieli dyplomatycznych Rosji i Niemiec w gronie osób, przyjmujących go w Sofji. Ta nieobecność reprezentantów dwóch mocarstw dowiodła wyraźniej, niż wszystkie artykuły *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, że książę ze strony Niemiec nie może spodziewać się żadnego, nawet moralnego poparcia. Bułgarja zasłabą jest, aby książę, stanąwszy na jej gruncie, poczuł się w siłach. „Trudnoć jest przeciw ościeniowi wierzgać", mówi Pismo św., w języku politycznym znaczy to: słabe, osamotnione książątko bułgarskie nie może oprzeć się zjednoczonej woli dwóch najsilniejszych mocarstw europejskich.

Zapewne zwołanem będzie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia sobranje narodowe w Bułgarji, w ręce którego ks. Aleksander złoży mandat, powierzony sobie w dniu 29-ym kwietnia r. 1879-ym przez zgromadzenie notablów bułgarskich w Tyrnowie. Jak się rozwinie dalsza sytuacja, kto utrzyma porządek w kraju i kto mu nowy ład nada, nad tem byłoby przedwcześnie i niedyskretnie zastanawiać s ę dzisiaj. Pierwej musi nastąpić *tabula rasa...* Wypadki bieżącego tygodnia na półwyspie bałkańskim będą bardzo zajmujące: zdecydują one może o całej przyszłości tak zwanej „kwestji wschodniej", która innemi potoczy się drogami, niż dotychczasowa polityka bałkańska Niemiec i Austrji wskazywać się zdawała.

Wiadomo już z poprzednich doniesień, że francuska rada stanu dopuściła protest tych książąt krwi, którzy wykreśleni zostali z armji i że podobno wyrok tego ciała wypadnie przychylnie dla pokrzywdzonych. W tej sprawie ogłosił *Soleil* wyjaśnienie w formie listu hr. Paryża do korespondenta jednej z gazet amerykańskich. List hrabiego Paryża brzmi:

„Turnbridge-Wells 8-go sierpnia 1886 r.

„Śpieszę podziękować panu za list pański przed odjazdem do Szkocji i odpowiadam na pytanie pańskie co do księcia d'Aumale. Ranga otrzymana przez oficera francuskiego, jest jego bezwzględną własnością i może być jej pozbawiony tylko wyrokiem rady wojennej, popartym odpowiedniemi motywami. Nie trzeba mieszać rangi z urzędem. Minister wojny może odmówić urzędu lub dowództwa oficerowi, może go odwołać ze służby czynnej, ale żaden minister nie ma prawa pozbawić go rangi. Książę d'Aumale posuwał się w rangach bardzo szybko, ale nieszybciej niżeli inni oficerowie podczas wojny, a zwłaszcza jenerał Boulanger, który z kapitana w lipcu 1870-go roku mianowany był pułkownikiem w jedenaście miesięcy później, w czerwcu 1871-go roku.

W każdym razie nominacje księcia d'Aumale nastąpiły prawidłowo i zgodnie z prawem, które dozwalało książętom francuskim za męstwo na polu walki awansów w stopniach, bez wyczekiwania zwykłych terminów. Tak książę d'Aumale pozyskał każdy stopień. Zgodnie z tem, po upadku cesarstwa zaliczonym został do głównego sztabu armji, z którego nieprawnie usunięto go dawniej w r. 1848-ym. Książę de Chartres, otrzymawszy w czasie wojny od p. Gambetty prowizorycznie urząd komendanta pod przybranem nazwiskiem Roberta Leforta, zatwierdzony był w randze swej przez komisję rang, wyznaczoną przez zgromadzenie narodowe i upełnomocnioną do rozstrzygania ostatecznie wszelkich kwestyj w przedmiocie rang nadanych podczas wojny.

Książę d'Alençon był mianowany kapitanem w moc prawa specjalnego tegoż zgromadzenia. W roku 1883-im jenerał Thibaudin, naówczas minister wojny, pozbawił trzech książąt urzędowania czynnego i powodując się polityką radykalistów, rozgniewanych pierwszem odrzuceniem prawa o wygnaniu, polecił im opuścić obowiązki służbowe, co uważanem jest

Z teatru.

Wznowiono u nas wczoraj „Poskromienie złośnicy" Szekspira.

Gdyby przyszło zwracać zbyt pilną uwagę na to, co się dziś jeszcze o tej sztuce pisze w świecie komentatorskim, możnaby powziąć wątpliwość, czy dobrze zrobiono.

Istotnie, mimo oziębioną już w znacznym stopniu manję filozofowania nad każdym przecinkiem postawionym lub opuszczonym przez Szekspira, nie brak dotąd ciurów glossatorów, którzy swarliwą Kasię podnoszą nieledwie na tragiczny piedestał drapieżnej Brunhildy lub też jednym zamachem pióra strącają do rzędu szynkownianych bohaterek, którzy w wymówionym przez nią choćby nic nie znaczącym wyrazie dosłuchują się wieszcza z nad Avonu, albo uznają „Złośnicę" za farsę conajwyżej Murlowe'a, niegodną wielkiego imienia Szekspira.

Jak zwykle, tak i w tym razie, prawdy szukać trzeba między dwiema ostatecznościami i to szukać poprostu, bez komentatorskiego mędrkowania, trzymając się przedewszystkiem nie martwej lirery, lecz żywego ducha utworu.

Pomoc ku temu daje sam autor (ktokolwiekby nim był) w prologu, niestety, rzadko gdzie grywanym, choć ten właśnie wstęp ujmuje obraz we właściwe ramy, nadaje mu tło odpowiednie i dostarcza niewątpliwych wskazówek co do intencyj poety i wagi, jaką do swej sztuki przywiązywał.

Pomysł prologu należy do rzędu tych, które przez wieki całe tułają się po literaturach różnych narodów, aby tu i owdzie, w różnych czasach, pod rozmaitemi wypływać postaciami, zdradzając wszędzie pokrewieństwo z pierwotną typową, bezimienną inwencją.

Kotlarz, lubiący często zaglądać do dzbana, upija się i zasypia w oberży, co spostrzegłszy pewien lord z krotochwilnem usposobieniem, każe go swoim ludziom zanieść do własnego pałacu, przebrać w najpiękniejsze pańskie suknie, a gdy się obudzi, przekonywać oznakami uszanowania i gotowością służenia, że był zawsze lordem i że gminne jego pochodzenie i wspomnienia kotlarskiego procederu są tylko senną ułudą.

Jest to historja pasterza Abu Hassana i kalifa Haruna z „Tysiąca i jednej nocy"; spotkać ją można w tragedji Kalderona „Życie snem"; w komedji dworskiej Baryki, granej u nas w XVII-ym wieku pt. „Z chłopa król", a nawet we współczesnym „Panu Jowialskim"; ale co już będzie przekształceniem i nowością w tym pomyśle, to przybycie do oberży trupy wędrownych aktorów, którym lord każe grać komedję w obecności i dla rozweselenia przebranego kotlarza.

Aktorzy przedstawiają niezupełnie jeszcze wytrzeźwionemu rzemieślnikowi „Poskromienie złośnicy", szereg scen z dosadną malowanych plastyką, w których popędliwa, kłótliwa, gwałtowna, „choleryczna" dziewczyna poddać się musi woli naprzód narzeczonego, później męża, łamiącego jej krnąbrność siłą, środkami materjalnego przymusu, głodem, zmęczeniem, krzykiem i fizyczną przemocą.

Mamyż oburzać się i gorszyć tem, że to „poskromienie" tak a nieinaczej jest przedstawione, że w niem cisną się rysy grube, jaskrawe, obliczone na oporną wrażliwość naiwnego widza, wcielającego poniekąd w swojej osobie całą ówczesną publiczność, w której z pod lordowskiej szaty tak często pijany kotlarz wyglądał?

Patrzymy poprostu jakby na udramatyzowaną bajkę z sensem moralnym na końcu, streszczającym widocznie filozofję małżeńską społeczeństwa, które nie zapominajmy o tem, dziś ją jeszcze bardzo często praktykuje.

— To ja nie jestem lordem — zapytuje kotlarz szynkarza w epilogu, obudziwszy się w oberży w dawnych swoich sukniach.—Jaki pyszny sen miałem!

— Wracaj lepiej do domu, do żony — mówi szynkarz, bo cię tak uczęstuje, że całą następną noc o tem śnić będziesz.

— Oho! — konkluduje kotlarz — wiem ja już jak sobie ze smokiem radzić; niechno mnie tylko zadraźni!

Radził też tak sobie przeciętny anglik XVI-go wieku, radzi sobie podobno i dzisiejszy, co dowodzi, że ta bajka ma w sobie trochę prawdy, że w tym śnie jest nieco rzeczywistości.

Koncentrując proces psychologiczny, odbywający się w duszy złośnicy, dając mu zbyt pośpieszne rozwiązanie, krusząc zaprędko twardą naturę sekutnicy, Szekspir zrobił tylko ustępstwo wymaganiom teatru, który nie ma czasu czekać na prawidłowy, powolny rozwój charakterów, ale że nie mijał się z realną obserwacją, może sprawdzić każdy, kto się pierwotnym naturom w świecie ludowym przypatruje.

Chłop bijący żonę nie jest tam uważany za złego męża; kij odgrywa rolę kodeksu małżeńskiego, który nietylko miłości nie wyklucza, ale często gęsto wymowny jej dowód stanowi; krąży nawet dodziś dnia między ludem przysłowie o żonie:

...której wątroba gnije,
kaj jej mąż nie bije.

W wieku panowania siły nietylko angielskie społeczeństwo stało na stanowisku owego chłopa; mie-

za najwyższą karę, jaką minister wojny może ze swego zwierzchnictwa wymierzyć. Ale postąpiwszy w ten sposób, jenerał Thibaudin oświadczył z naciskiem w izbie, że środek ten polityczny jest legalny właśnie dlatego, iż nie pozbawia książąt własności ich rang. Prawo proskrypcyjne z 23-go czerwca 1886-go r. stanowi, iż żaden członek rodzin, które panowały we Francji, nie ma prawa wstąpić do armji francuskiej, tak lądowej jak i morskiej. Jenerał Boulanger ominął tekst ścisły tego prawa, wydalając z armji książąt, którzy znajdowali się już w wojsku i posiadali rangi zgodnie z prawem otrzymane i pomimo tego wykreślił z listy armji książąt Nemours, Aumale, Chartres i Alençon."

W końcu wzmiankuje hr. Paryża o książętach Murat, co do których tembardziej nie miał rząd republiki prawa wykreślania ich z armji.

Br. Z.

Z Bułgarji.

Z Sofji donoszą pod dniem 2-gim b. m.: „O chwili przybycia do stolicy księcia, który dzisiaj zrana o godzinie 8-ej odbył wjazd do Filipopola, krążą tu od wczoraj najsprzeczniejsze pogłoski. Wczoraj głoszono, że książę nie wjedzie wpierw w mury Sofji, dopóki sprawa rokoszu drugiego pułku nie zostanie załatwioną. Pułk ten znajdował się dzisiaj zrana pod Pernikiem; dowodzi nim major Stojanow. Wskutek dezercji trzeciej części tego pułku przybyli dzisiaj do Sofji parlamentarze Stojanowa, aby uzyskać przebaczenie przynajmniej dla 46 oficerów pułkowych. (Skończyło się, jak wiadomo już z depesz, na tem, że pułk strumański poddał się wraz z oficerami na łaskę i niełaskę; *przyp. red.)* Ks. Aleksander wyruszy z Filipopola do Sofji dopiero wtedy, gdy się dowie o kapitulacji Stojanowa. Dzisiaj przybył tu minister spraw zewnętrznych Naczewicz. Dotąd cała władza rządowa spoczywała w rękach majora Popowa, twórcy kontrrewolucji, który przebywa bez przerwy w obozie na Sofjeskopolje. Bez jego wiedzy nikt nie może opuścić miasta ani wysłać depeszy. Pułkownik Mutkurow onegdaj, zaraz po wkroczeniu do Sofji, kazał uwięzić Cankowa i Karawełowa. Dzisiaj wszakże nadszedł rozkaz książęcy z Filipopola, aby wszystkich cywilnych rokoszan uwolnić. Przeszło dwanaście osób opuściło zaraz więzienia. Dyplomacja tutejsza rozwija gorączkową czynność. Pułkownik Mutkurow postępuje z wielką energją i surowością. Krążą sprzeczne ciągle pogłoski o roli, jaką odegrał Karawełow. Jedni twierdzą, że nietylko nie popierał rewolucji, ale nawet znieważył publicznie Klemencjusza i Grujewa; inni utrzymują, że Grujew złożył zeznania, mocno kompromitujące Karawełowa. Sofja odciętą jest od związku z resztą świata. Ogłoszony tu stan oblężenia nie daje się wszelako nikomu uczuć.

Do Filipopola wjechał książę w dniu 2-im b. m. w towarzystwie Stambułowa, poety Petka Sławejkowa i brata swego Franciszka Józefa. Ciało dyplomatyczne powitało księcia na dworcu; senior jego miał przemowę.

Książę przybył do Sofji w piątek o godzinie 11-ej zrana.

Praska *Politik* podaje następujące uwagi z ust osoby, która miała sposobność poznania zapatrywań decydujących kół rosyjskich: Obecny rozstrój bułgarski ma charakter miejscowy, a nabrałby dopiero wtedy europejskiego, gdyby się pokazało, że z jakiejkolwiek strony czynione są próby, ażeby Rosji wydrzeć owoce jej trudów i usiłowań, poniesionych dla oswobodzenia ludów bałkańskich. Rosja nie pozwoli nigdy, aby kraj słowiański, wykupiony krwią rosyjską, jak Bułgarja, stał się igraszką antisłowiańskich kaprysów i spekulacyj. Do uporządkowania stosunków w Bułgarji powinna przystąpić naprzód Turcja; interwencja rosyjska nastąpiłaby dopiero w razie konieczności. Książę Piotr Karadżordżewicz nie jest kandydatem na tron bułgarski. Co do podziału sfery interesów i wpływów na półwyspie bałkańskim nie został pomiędzy Austrją i Rosją zawartym żaden układ; natura rzeczy wszakże wskazuje, iż wpływ Rosji rozciągać się będzie przeważnie na część wschodnią półwyspu bałkańskiego. Jeżeli Austrja przykłada szczególną wartość do pieczy interesów swoich na zachód od Tymoku i zdecydowaną jest utrzymać króla Milana, rozumie się, że Rosja gotową będzie te interesa uszanować. Zresztą Austrja, Niemcy i Rosja gorąco pragną utrzymać pokój europejski.

Norddeutsche allgemeine Ztg. w polemice swej z dziennikiem *Reischboten* powiada: „Utrzymujemy w mocy nasze twierdzenie, że ci ludzie (ultramontanie i wolnomyślni) w nienawiści swojej do państwa niemieckiego przed żadnym środkiem się nie cofną, aby zakłócić nasze przyjazne stosunki z Rosją i niebezpieczeństwo wojny sprowadzić na Niemcy. Ideałem ligi ultramontanów polaków i welfów jest państwo polskie albo welfickie; mniejsza o to, czy takowe dałoby się urządzić w łonie państwa niemieckiego czy obok tegoż. Wolnomyślni, walcząc przeciw państwu, pragną obalić kanclerza; zmienią oni swą politykę, gdy ks. Bismark przestanie być najwyższym urzędnikiem państwa. Do owej chwili wszakże nieprzyjaźń ich zagraża państwu, zarówno jak nieprzyjaźń innych wrogów, nienawiść przeciw kanclerzowi zaślepiła ich bowiem zupełnie."

Korespondent wiedeński *Tagblattu* berlińskiego zapewnia, że Niemcy i Austrja nie będą sprzeciwiały się interwencji rosyjskiej w Bułgarji; jest ona tylko kwestją czasu. Następcą księcia Battenberga będzie książę Aleksander Oldenburski, nie Karadzordżewicz. Co ma w nagrodę swej neutralności otrzymać Austrja, dotąd nie jest wiadomem. Aneksja Bośnji i Hercegowiny byłaby nagrodą zbyt małą. Są poszlaki, że wypadki bułgarskie stoją w związku z innemi jeszcze przewrotami na półwyspie bałkańskim. W Serbji zaczyna znowu śmielej przemawiać stronnictwo wielko-serbskie, dążące do urzeczywistnienia swych ideałów przez obalenie tronu króla Milana.

Korespondent londyński do *Neue freie Presse* zapewnia, że konferencje pomiędzy ks. Bismarkiem i p. Giersem doprowadziły do piśmiennej umowy, która stwierdza zupełną zgodę polityki niemiecko-rosyjskiej nietylko w kwestji bułgarskiej, ale i we wszystkich innych kwestjach bieżącej chwili, z uwzględnieniem interesów Austrji. Na dalsze dwa lata pokój jest zapewniony.

X.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych rozporządziło, aby obowiązkowo w każdej gminie Królestwa Polskiego utrzymywaną była lista mieszkańców gminy, mających prawo być wybranymi na urząd wójta, przyczem ma być wykazanem jaką posiadają przestrzeń gruntu. Listy mają być układane corocznie, a po sprawdzeniu i zatwierdzeniu przez naczelnika powiatu i komisarza do spraw włościańskich odczytywane na zebraniu gminnem przed samemi wyborami. Skargi na nieprawidłowe sformowanie list mogą być podawane do naczelnika powiatu.

= Od dnia 15-go b. m. zacznie obowiązywać taryfa bezpośrednia na przewóz węgla kamiennego i koksu pomiędzy stacjami pruskiemi rządowemi kolei żelaznych okręgu wrocławskiego, a stacjami kolei południowo-zachodnich przez Sosnowice, Dąbrowę, Iwangród i Kowel.

= Kolej terespolska uwiadamia, iż zmieniona została opłata za przewóz łoju bydlęcego w związku warszawsko-carycyńskim w pełnych ładunkach wagonowych w relacjach Carycyna z Warszawą-Pragą *loco* i Warszawą-Pragą magazynami tranzytowemi.

= Dnia 30-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja przedmiotów pozostawionych w powozach i na stacjach kolei terespolskiej w roku zeszłym.

= W dniu jutrzejszym w tutejszym okręgowym urzędzie artyleryjskim odbędzie się licytacja na dostawę 49,000 gotowych nabojów do rewolwerów systemu Lefauché nr. 2 i 4,800 kapsul do rewolwerów systemu Kolta.

= Dnia 13-go b. m. odbędzie się w rządzie gubernjalnym warszawskim licytacja na dostawę w roku przyszłym lekarstw dla warszawskich więzień.

= Dnia 30-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, na stacji Praga odbędzie się licytacja przedmiotów, pozostawionych przez pasażerów w powozach i na stacjach kolei terespolskiej w roku 1885-ym, których interesanci nie odebrali we właściwym czasie.

= W dniu 13-ym b. m., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w tutejszym kantorze banku państwa publiczne posiedzenie, celem włożenia do kół nume-

---

rzyć więc kobietę ówszesną dzisiejszemi pojęciami o godności niewieściej jest to zapominać, że nasze współczesne wstręty do szekspirowskiej matrymonialnej filozofji są owocem nowożytnego rozwoju indywidualności duchowej u obu płci, nieznanego w dobie, kiedy wielka Elżbieta angielska własną ręką karciła damy dworskie w sposób nie dający się tu opisać.

Od tego czasu postąpiliśmy bardzo; wstrząsamy się na myśl, aby siła fizyczna regulować miała stosunki małżeńskie; pochlebia nam za to przypuszczenie, że zastąpiła ją siła moralna, ale zawsze siła i dlatego przyklaskujemy poskromionej złośnicy, kiedy kwoli uciesze mężów mówi z pokorą do protestującej wdowy:

„Mąż jest twym panem, twoim karmicielem,
„Zwierzchnikiem, światłem, głową...
. . . .
„Wstydzić się muszę, że kobiety tak są
„Ograniczone, że szukają wojny —
„Tam gdzieby winny modlić się o pokój,
„Że pragną rządzić, rozkazywać, burzyć,
„Tam gdzie powinny kochać, słuchać, służyć.

I nie prosty zapewne traf zrządził, że w kilkadziesiąt lat później drugi genjalny znawca życia, Molier tak się w „Szkole kobiet" odzywa przez usta Arnolfa:

„Płeć twoja żyć powinna w uległej pokorze,
„Mąż tylko i mężczyzna rozkazywać może,
„Choć się na dwie połowy towarzystwo dzieli
„Między niemi równości ludzie nie przyjęli;
„Jedna wyższa, za niższą uznajemy drugą,
„Pierwsza rządzi a druga jest pokorną sługą."

Czegóż chcieć od Szekspira, gdy po nim w trzy ćwierci wieku, w stuleciu do najwyższej potęgi podniesionej galanterji dla kobiet, odzywa się ze sceny ta sama filozofja, ktorej o tyle dawniej z upodobaniem słuchał podpiły kotlarz?

To też nie wzruszajmy tak pogardliwie ramionami na rozweselonego piwem i krotochwilną farsą rzemieślnika; w każdym z nas drzemie albo ten zamaszysty Petruchio, pohopny do gwałtownych „poskramiań", albo przynajmniej ów kotlarz, który chce przynajmniej patrzeć na to, czego sam nie może robić.

I dlatego „Poskromienie złośnicy" przy całym swoim nastroju farsy działa dziś jeszcze na widza ową odrobinką prawdy, przemawiającej z pośród grubego śmiechu krzykliwej fikcji. Usłyszy w niej echo własnej duszy i kulturowy człowiek, w którym tak często budzi się podchmielony kotlarz; złożą się ręce do oklasku na poglądy, które w gruncie rzeczy, pod osłonką humanitarnych frazesów są i dziś tylko filozofją siły.

To odgadnięcie całkowitej natury ludzkiej przemawia więcej niż cokolwiek innego za autorstwem Szekspira.

Gdyby nawet nie ulubiona u Szekspira plecionka kilku naraz akcyj w utworze (romans Bianki, poplątany sytuacjami zapożyczonemi z komedji Ariosta „Suppositi"; małżeństwo Katarzyny i Petruchia, wszystko oprawne w prolog i epilog); gdyby nie pokrewieństwo Petruchia z Benedyktem z komedji „Wiele hałasu o nic", gdyby wreszcie nie pewna filjacja postaci kotlarza z Tobjasza w sztuce „Noc Trzech króli" — to i tak nadzwyczajna pewność ręki w kreśleniu dwóch głównych postaci, nieporównana werwa w przeprowadzeniu pierwszego spotkania „złośnicy" z jej „poskromicielem", śliczna scena (akt 3-ci), w której Lucentio tłómaczy Biance Owidjusza— wszystko to upoważnia do przypuszczenia, że „Poskromienie" wyszło z pod tej samej ręki, która nakreśliła „Komedję pomyłek".

Dobrze więc się stało, że pomyślano o wznowieniu tego utworu, choćby zresztą dla popisu, do którego sposobność nastręcza dwojgu artystom.

Role Petruchia i Katarzyny grali u nas p. Leszczyński i panna Wisnowska.

Pierwszy powrócił tylko do dawnej roli, która należy do najlepszych w jego repertuarze, tyle tam humoru, fantazji artystycznej, werwy, a co najważniejsza artystycznej miary. Panna Wisnowska zredukowała postać „złośnicy" do dzisiejszych rozmiarów, zmodernizowała poniekąd i odjęła rozpasaną dzikość, której poeta w oryginale nie szczędził: była to złośnica rozkapryszona, conajwyżej trochę zepsuta, nie zaś zła z gruntu.

Możnaż mieć za to do artystki pretensję?

W takim razie należałoby procesować tłumaczów przyłagodzących dosadności oryginału, reżyserów przystosowujących układ do dziesiejszych wymagań i wszystkich, którzy niezawsze puszczają na scenę Szekspira *in crudo.*

Katarzyna, odbywając podróż do domu mężowskiego w ślubnej sukni, wpada po drodze w błoto. Panna Wisnowska wchodzi na scenę z dwiema, ostrożnie na białej szacie symulowanemi plamami, które za pomocą szarej krepy przypominają tylko sytuację, nie wykłuwając oczów realizmem. Można było grą jaskrawą unurzać całą postać Katarzyny w kałuży realistycznej—panna Wisnowska wolała to złagodzić krepową obsłoną... słowem zrobiła to, co tłumacze, reżyserzy robią dla samej sztuki—i niechaj kto chce czyni jej z tego zarzut, my nie myślimy.

Wspomnieć tu jeszcze wypada o pełnej humoru grze p. Ostrowskiego, który z szekspirowskim komizmem traktował postać Grumia.

Wł. B.

rów czteroprocentowych obligów skarbowych Królestwa Polskiego, a następnie ich losowanie.

= W ciągu ostatnich kilku dni skazano w drodze administracyjnej: na kary pieniężne: za brak meldunków 9 osób, za przetrzymanie paszportów 13, za brak kart pobytu 50, za niesporządzenie aktu złączenia 29 i za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych 139 osób.

= Jutro, o godzinie 4-ej zrana, wyjdzie pociąg nadzwyczajny do Częstochowy na odpust przypadający we środę, d. 8-go b. m. Z powrotem pociąg wyjdzie z Częstochowy we czwartek, dnia 9-go, o godzinie 8-ej zrana.

= Rodzice, umieszczający uczniów przy swojej familji, winni przedstawić świadectwo rejentalne, świerdzające pokrewieństwo w pierwszym stopniu.

= Kancelarja konsulatu angielskiego przeniesioną została do domu pod nrem 25-ym przy ulicy Smolnej.

= Bibljoteka główna przy uniwersytecie otwarta jest obecnie codziennie, z wyjatkiem świąt i dni galowych, od godziny 10-ej zrana do 2 ej po południu.

= Sąd handlowy zniósł na żądanie wierzycieli ogłoszoną upadłość Konstantego Kurczewskiego, właściciela składu towarów tytoniowych.

= W przyszłym miesiącu kończy się dwuletnia kadencja służby członków sądu handlowego pp.: Michała Lande, Jana Szlenkera, Augusta Hocha i Dawida Grosmana, jak również zastępców tychże członków, pp.: Jakóba Lilienszterna, Zacharjasza Nipanicza i Zygmunta Ostrowskiego. Na skutek powyższego polecono urzędowi starszych zgromadzenia kupców dopełnić wyboru kandydatów tak na członków, jakoteż i zastępców, z pomiędzy których dopiero dopełnione zostaną wybory na urzędy.

= Bawi w Warszawie prof. b. wszechnicy wileńskiej, Rewkowski, zajęty drukiem pomnikowej swej pracy ekonomicznej p. t. „Teorja robót w ogólności". Cenna ta książka ma na celu analityczny rozbiór stosunku cen robót do sił i czasu, wyłożonych na produkcję.

= Przejeżdżał wczoraj przez Warszawę predykant jansenistów z Utrechtu, udając się w charakterze misjonarza do Moskwy.

= JW. Główny naczelnik kraju w dniu wczorajszym, o godzinie 12-ej w nocy, pociągiem pośpiesznym kolei terespolskiej wyjechał do Bielska.

= Z literatury.

* W piśmie fachowem dla głuchoniemych p. n. *Organ der Taubstummen-Anstalten in Deutschland*, wychodzącem od lat 32-ch w Frankfurcie nad Menem, p. Władysław Nowicki, nauczyciel tutejszego instytutu głuchoniemych, zamieścił życiorys ś. p. Jana Papłońskiego, streszczający dzieje warszawskiego zakładu w ostatnich latach dwudziestu.

Najlepszym wyrazem rozwoju instytutu w tej epoce są przytoczone przez p. Nowickiego cyfry, z których widzimy, że w r. 1864-ym instytut liczył ogółem nauczycieli i dozorców młodzieży 30 osób, wychowańców 150, a wydatki roczne wynosiły 25,000 rs.; w dziesięć lat później personel nauczycieli podwoił się, liczba wychowańców wzrosła do 250, wydatki roczne do 50,000 rs. a po upływie drugiego dziesięciolecia, w r. 1884-go było ogółem 70 osób nauczycieli lub dozorujących, 303 wychowańców, wydatki zaś roczne doszły do 63,330 rs.

* Księgarnia Teodora Paprockiego i spółki wydała ponownie wyczerpane w handlu księgarskim czwarte wydanie dziełka p. n. „Początki języka polskiego. Książka do czytania ułożona podług stopniowego rozwoju pojęć mowy i gramatyki" przez Wł. Nowickiego.

Tekst tego dziełka zaleconego przez władzę naukową dla szkół początkowych, objaśniony jest 50-ma drzeworytami.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Jutro „Aida" (występ p. Florjańskiego); w środę „Księżna Jerzowa" i „Stara romantyczka"; w czwartek „Bal maskowy" (występ p. de Negri); w piątek „Poskromienie złośnicy"; w sobotę „Robert djabeł" (występ pp. de Negri i Mirandy); w niedzielę „Figiel Benvenuta", Jestem zabójcą" i „Nr. 36 i 37".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Jutro „Nad przepaścią"; w środę „Muszkieterowie"; w czwartek „Nad przepaścią"; w piątek „Muszkieterowie"; w sobotę „Nad przepaścią"; w niedzielę „Serce i ręka" (debiut pani Bronikowskiej).

* W „Baronie cygańskim" debiutuje dziś pierwszy raz na deskach teatru Nowego pani Bronikowska, śpiewaczka scen prowincjonalnych.

* P. Florjański da się usłyszeć jutro po raz drugi na scenie teatru Letniego.

Śpiewak lwowski wykona partję Radamesa w „Aidzie" Verdiego.

* Pani Ostaszewska, władająca głosem sopranowym, stara się o uzyskanie debiutów w operze warszawskiej.

Pani O. kształciła się wokalnie we Włoszech.

* Do wystawienia w teatrze Nowym przeznaczoną została trzyaktowa krotochwila z francuskiego pp. Bocage i Hennequin p. t. „Zmykajmy!"

Rzecz ta wprowadzoną ma być na repertuar przed upływem sezonu letniego.

* Panna Marczello-Chraszczewska po powrocie z dłuższego urlopu wystąpi po raz pierwszy we środę w „Księżnej Jerzowej" Dumasa.

= Z teatrzyków.

Teatrzyk Alhambra wystąpi przed zamknięciem sezonu jeszcze z jedną nowością oryginalnego pióra.

Będzie nią czteroaktowa komedja Stanisława hr. Rzewuskiego p. t. „Pani jenerałowa".

Młody a utalentowany autor dał się poznać publiczności warszawskiej przed czterema laty dwuaktową komedją „Z przeciwnych obozów", która graną była na scenie Rozmaitości, nazwisko zaś jego notowały niejednokrotnie pisma nasze w korespondencjach z Krakowa i Lwowa, gdzie sztuki Rzewuskiego, jak „Optymiści" i „Potrzebne grzeszki" przedstawiono.

„Potrzebne grzeszki" wejdą również, jak wiadomo, na repertuar sceny warszawskiej.

= Operetka żydowska.

Pewien izraelita, występujący po raz pierwszy na polu literatury scenicznej, napisał libretto do operetki osnutej na tle życia swoich współbraci.

Muzykę do tej nowej i dość niezwykłej sztuki tworzy jeden z tutejszych kompozytorów.

Operetka, napisana czystą polszczyzną, ma być oddaną na scenę teatru Małego za parę miesięcy.

= Ze sportu.

Drugi dzień gonitw jesiennych na polu Chodyńskiem w Moskwie był pomyślnym dla tutejszych sportsmenów.

O nagrodę pamięci słynnego „Gizo" Łazarewa, wstąpiło w szranki do walki siedm dwulatków, z których pięć polskich, a mianowicie: „Wystawa" Augusta hr. Potockiego, „Chorąży Świnka" p. L. Grabowskiego, „Hajdamaka" L. hr. Krasińskiego, „Anuncjata" p. T. Dorożyńskiego i „Master Wicks" p. Wł. Mysyrowicza, jeżdżony przez sławetnego majstra kunsztu żokiejskiego Wicksa.

„Wystawa" z „Chorążym" z miejsca pomknęły naprzód, resztę zostawiając dość daleko za sobą i skończyły dystans 300 sążniowy głowa w głowę w 39 sekund; „Hajdamaka" w przyzwoitem oddaleniu był trzeci; nagrodę 1,822 rs. rozdzielono.

Po nagrodę stołypińską 1,500 rs. wyszło sześciu szermierzy; przez półtory wiorsty wyścig prowadził „Kordecki" p. L. Grabowskiego, tutaj wszakże był skończonym i na czoło wyszedł „Baronet" L. hr. Krasińskiego z „Adonisem" ks. Chiłkowej, który go na prostej linji wyprzedził i już miał zwycięstwo, gdy wtem przez „Arkonję" p. Ursyn Niemcewicza dościgniętym i na cztery długości z największą łatwością pokonanym został.

„Arkonja" zrobiła dwie wiorsty w 2 min. 26 sek. i wygrała 3,105 rs., „Adonis" był drugim, „Baronet" zaś trzecim.

W nagrodzie golicyńskiej „Gram" p. L. Kronenberga łatwo pobił jedynego współzawodnika, biorąc pierwszą nagrodę 828 rs.

Trzy pozostałe nagrody wygrały konie polskiej hodowli, ale będące w rękach rosyjskich sportsmenów, a mianowicie: „Niniche", „Maryna Mniszchówna" i „Elzewir".

W *handicapie* „Semiramis" p. L. Grabowskiego była bez miejsca, w *hurdle race* „Szczęsny" pp. Wotowskich przyszedł drugi z nagrodą 86 rs.

Trzeci dzień gonitw przypadł w dniu wczorajszym.

Dotychczas z depesz wiadomem jest nam tylko, iż nagrodę imienia ks. Chiłkowej 1,500 rs. dla koni dwuletnich znowu wygrała „Mira" p. L. Kronenberga, drugim był „Ordynat" p. Ursyn Niemcewicza.

= Zabawa dla dzieci.

Z dniem wczorajszym zakończył się cykl zabaw letnich dla dzieci, urządzanych w tym roku przez zarząd zwierzyńca.

Wczorajsza zabawa, podobna do dziewięciu poprzednich, zgromadziła przeszło trzy tysiące osób i... osóbek...

Ubawiona i obdarowana dziatwa, opuściła gościnne podwoje zwierzyńca, aby z nastąpieniem chłodniejszej pory powrócić na nową serję zabaw.

Projektowane rozrywki naukowe, jako dla młodocianego wieku pożyteczne, posiadają wszelką gwarancję powodzenia.

= Przygoda Jasia.

Pomimo nader starannego nadzoru szanownych kierowniczek i kierowników zabaw dziecięcych w zwierzyńcu, zdarzają się wypadki chwilowej zaguby dzieci.

Dotychczas jednak przytrafił się pierwszy wypadek, że zabłąkany uczestnik zabawy na razie się nie znalazł i narobił rodzicom wiele ambarasu, a co ważniejsza niepokoju.

Jest nim Jaś Tuszewski, sześcioletni chłopczyk, który w dniu wczorajszym około godziny 5-ej znalazł się wśród rozbawionej dziatwy w zwierzyńcu.

Państwo T, usiadłszy pod werendą w cukierni, byli o Jasia najzupełniej spokojni.

W godzinę jednak później, kiedy chcieli chłopcu dać podwieczorek, już go nie znaleźli.

Poszukiwania i dopytywania się na wszystkie strony były daremne.

Niepokój rodziców w miarę jak się ściemniało rosnął coraz większy.

Zmartwiona i utrudzona matka była już bliską zemdlenia.

Pan T. wyprawił więc żonę dorożką do domu, a sam dalej przedsiębrał poszukiwania tak w ogrodzie, jak i w alejach.

Tymczasem w niespełna godzinę zjawia się pani T. z oznajmieniem, iż zastała Jasia w domu najspokojniej śpiącego.

Malec zmęczony, czy też znudzony zabawą, nie szukając rodziców, zdołał niepostrzeżenie wysunąć się z koła i wyszedłszy z ogrodu, pierwszy raz w życiu puścił się sam piechotą do domu aż na Twardą, gdzie państwo T. mieszkają.

Zmęczonego i sennego chłopca służąca bezzwłocznie położyła do łóżka, a nie przyszło jej nawet na myśl zastanowić się, iż dziecko powróciło bez rodziców.

= Słuszna uwaga.

Publiczność uczęszczająca do „Promenady" uskarża się na fatalny kurz, zalegający drogę od rogatki.

Przedsiębiorca zabaw, który za koncert orkiestry wojskowej pobiera 20 kop. za wejście, mógłby zapobiedz kurzawie przez polewanie szosy.

= Kwestja tramwajowa.

W dniu onegdajszym p. M., w tramwaju na Lesznie, był narażony na nieporozumienie z konduktorem, który żądał opłaty za dziecię, umieszczone na kolanach.

Oficjalista tramwajowy tłumaczył się zmianą przepisów, wydanych przez zarząd, a wymagających opłaty od dzieci starszych nad lat trzy.

P. M. na przystanku za rogatką wolską napisał zażalenie na tej zasadzie, iż wszelkie zmiany rozporządzeń powinny być ogłaszane.

= Wyręczenie kolei konnej.

Pomimo licznych perswazyj prasy i upominań się publiczności, zarząd tramwajów ani myśli o zaprowadzeniu taniej i bezpośredniej komunikacji koleją konną pomiędzy prawym brzegiem Wisły, gdzie mieszczą się łazienki letnie, a środkiem miasta.

Z tego zaniedbania Towarzystwa belgijskiego skorzystali zręcznie dorożkarze.

Stoi ich zawsze po kilkunastu za mostem i po cenie tramwajowej odwożą do miasta powracających z kąpieli.

Dla publiczności jest to wygoda, dla dorożkarzy korzyść, a dla kolei konnej dobrze pomyślana konkurencja, która bądźcobądź zwraca uwagę ogółu na to, iż nietylko w tym ale i w wielu innych razach dorożki, zwłaszcza jednokonne, są tańsze i dogodniejsze od tramwajów.

= Niedbalstwo.

Na znacznej ilości ulic posadzone zostały młode drzewka, lecz te po większej części pousychały.

Przyczyną tego jest niedbalstwo panów właścicieli domów, którzy nie skłaniają swoich stróżów do podlewania drzewek.

Gdyby drzewka wszędzie się przyjęły, miasto zyskałoby wiele tak pod względem zdrowotnym, jak i estetycznym.

= Po raz setny.

Jeden z naszych znajomych, p. D., ma prawdziwe szczęście być zapraszanym na ojca chrzestnego.

Rzadki jest miesiąc, aby p. D. nie doznał nietyle zaszczytnego ile kosztownego zaproszenia.

Utrzymując ścisłą kontrolę swoich dzieci duchowych, p. D. zaznaczył wczoraj setnego chrzestniaka.

= Podejście.

W tych dniach zmarł w naszem mieście niejaki W. R., człowiek rozporządzający znacznym kapitałem, wynoszącym, jak nas zapewniano, około rs. 60,000.

Nieboszczyk był bezdzietnym, lecz miał wychowańca, a jak nawet utrzymywano syna, nieuprawnionego.

Z wychowańcem tym R. poróżnił się i od roku zerwał wszelkie stosunki.

Przed kilku tygodniami, czując się mocno chorym, napisał do młodzieńca przebywającego pod Odessą list, w którym zapewnia go o przebaczeniu i oświadcza, że chce mu zapisać cały majątek, wzywa więc aby jaknajrychlej przyjechał.

Wychowaniec natychmiast wypełnił wolę opiekuna, lecz odrazu na dworcu kolejowym spotkał się z młodym R., synowcem chorego, który mu oznajmił, iż lekarz, bojąc się dla stryja wszelkich wzruszeń, stanowczo wzbronił widzenia się z nim, przynajmniej do czasu...

Przybyły, uznając słuszność podobnej ostrożności, czekał cierpliwie cały tydzień, a tymczasem chory po kilka razy dziennie dopytywał się, czy wychowanek nie przyjechał?

Nareszcie R. umarł, nie doczekawszy się upragnionego X. i żadnego testamentu nie zrobił.

Naturalnie, iż z prawa majątek przypada synowcowi, oraz jego siostrze, dwom najbliższym krewnym nieboszczyka.

O całej intrydze i podejściu X. teraz się dowiedział, zwłaszcza iż interpelowany lekarz oświadczył, że nietylko widzenia się z chorym nie wzbraniał, lecz przeciwnie uważał, że gorączkowe wyczekiwanie i niepewność zgon R. przyśpieszyły.

Ponieważ dowody intrygi osoby zainteresowanej są poważne, więc X. po porozumieniu się z dwoma prawnikami występuje przeciw R. na drogę sądową, a mianowicie z procesem karnym o rozmyślne działanie na niekorzyść powoda i podejście, mające na celu niedopuszczenie zrobienia testamentu.

= Kąpiel przymusowa.

Wczorajszego wieczora przy brzegu, w pobliżu Solca, zaszedł wypadek, który mógł się stać powodem groźnej katastrofy.

Łódka, w której siedziało kilkanaście osób powracających z Saskiej Kępy, skutkiem nieuwagi jednego z pasażerów przechyliła się tak silnie, iż całe towarzystwo wpadło do wody.

Na szczęście w miejscu tem było dość płytko i wszystkich zdołano wyratować.

Zbiorowa ta kąpiel w ubraniu, w połączeniu z przestrachem, kilku osobom zaszkodziła na zdrowiu, a panna Zofja Ziemtowska, mieszkająca pod nrem 26-ym na Chmielnej, została wydobyta z wody w stanie bezprzytomnym.

Po odwiezieniu jej do domu rozwinęła się groźna choroba mózgowa.

= Kradzieże.

Na Czerniakowskiej pod nrem 52-im Tymoteuszowi Gdarkowskiemu skradziono garderobę i rozmaite przedmioty wartości paruset rubli.—W alejach Ujazdowskich pod nrem 23-im J. Walewskiemu skradziono garderobę i zegarek. — Na Burakowskiej pod nrem 4-ym ze strychu zginęła bielizna należąca do kilku lokatorów. — W domu modlitwy na Nalewkach rozbito szafę, z której złodzieje skradli rozmaite przedmioty obrzędowe.—Z mieszkania państwa Apf. przy ul. Nowiniarskiej nr. 9, podczas pobytu tychże na letniem mieszkaniu, skradziono z kufra rs. 83, korale, złoty zegarek i kilka pierścionków.

= Przez ukłon.

Są ludzie, którym nawet niewinny ukłon zatruwa życie i skłania do awantur.

Dowodem tego niejaka St., żona konduktora tramwajowego, która spostrzegłszy dziś rano, iż mąż jej, jadąc tramwajem, skłonił się siedzącej w kiosku na Nalewkach pannie, podbiegła do kiosku, i w arcy-nieparlamentarnych wyrazach poczęła wyrzucać siedzącej wewnątrz panience, niejakiej Ch., jej postępowanie.

Tłomaczenie się zagadniętej podnosiło jeszcze bardziej zapalczywość energicznej jejmości, która trzymanemi w ręku ogórkami poczęła bombardować wnętrze kiosku.

Dopiero policja położyła kres awanturze, wywołanej... ukłonem.

= Zajście.

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu Malwiny Gutowej pod nrem 10-ym przybyły z wizytą Teodor Tymnikow, wszczął awanturę, a gdy ujrzał wchodzących dwóch policjantów Czerwińskiego i Bałturkiewicza, usiłował wyskoczyć oknem.

W samą porę T. został wstrzymany.

Stawił on zacięty opór i Bałturkiewicza mocno pobił.

Nareszcie obezwładnionego odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Poparzenie.

Nocy dzisiejszej pod nrem 28-ym na Senatorskiej Bronisława Malczewska w przejściu z jednego pokoju do drugiego upadła wraz z lampą zapaloną.

Od rozlanej nafty wynikł pożar, a na Malczewskiej zapaliło się ubranie.

Poniosła ona tak ciężkie poparzenia, iż w stanie bezprzytomnym, prawie bez nadziei utrzymania przy życiu, odwiezioną została do szpitala św. Ducha.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Senatorskiej pod nrem 1-ym Ryfka Rubinsztejnówna, 13-letnia dziewczynka, wśród zabawy nagle życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Trzy utopienia.

W dniu wczorajszym zdarzyły się aż trzy wypadki utonięcia, a wszystkie w kąpieli.

Z tych dwa w Wiśle, jeden w gliniankach.

Pierwszą ofiarą był 13-letni Bolesław Starożyk, terminator szewcki, kąpiący się za parkiem praskim.

W godzinę później prawie w tem samem miejscu utonął Jan Dłużniewski, kominiarz z 4-go oddziału straży.

Nawet zwłok obu topielców nie wydobyto.

W glinankach za rogatkami jerozolimskiemi utonął Stanisław Samoraj, terminator stolarski, zamieszkały pod nrem 16-ym na Żelaznej.

Zwłoki Samoraja po długich poszukiwaniach zostały wydobyte.

Wreszcie w Wiśle około parku na Pradze tonęli: Juljan Łętowski, uczeń jubilerski i Kacper Zielski, terminator zduński, obu jednak wyratował Piotr Kocz.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły niedawno ks. Józef **Tarkowski**, proboszcz parafji Warhuniec, dekanatu garwolińskiego, dobiegł przeszło 80-ciu lat wieku.

Nauki pobierał w szkołach wągrowskich, a potem w Pułtusku.

Po skończeniu seminarjum wągrowskiego, wyświęconym był na kapłana 8-go września 1838 go roku i pełnił obowiązki wikarjusza w Mokobodach, a potem proboszcza w Warnowicach przez lat 40 z górą.

Zmarły zasilał pracami liturgicznemi *Pamiętnik religijno moralny*.

Cieszył się uznaniem powszechnem ze względu na dobroć.

= Powtórna pogorzel.

Zaledwie tydzień upłynął od pogorzeli Rakowa, w powiecie opatowskim, gdy w zeszłą niedzielę wynikł powtórny pożar, który doszczętnie zniszczył całe miasteczko.

Dość powiedzieć, iż ze 185 domów mieszkalnych, nie licząc zabudowań gospodarskich, zostało tylko 15, a nadto ocalały: kościół i bóżnica.

Przyczyna powtórnego pożaru, również jak i pierwszego, nie jest wiadomą.

Straty w obliczeniu na pieniądze są znaczne, a dość powiedzieć, iż przeszło 300 rodzin pozostało bez dachu i chleba.

= Pożar.

W piątek we wsi Kobaty pod wilanowem spłonęły dwie osady włościańskie.

Gdyby nie pomoc z dóbr Wilanowskich i Bielaw, cała wieś byłaby zniszczoną.

Jeden z włościan poniósł w zabudowaniach i krestenji straty na 4000 rs., drugi zaś 3500 rs.

Nadto jednemu i drugiemu spaliły się pieniądze, każdemu około 500 rs. w gotówce.

Pieniądze te znajdowały się w kryjówkach pod piecami.

ZE ŚWIATA.

× **Na plantacjach w Krakowie** stanie pomnik na cześć Bohdana Zaleskiego. Na cel ten zakupiono „Bojana", dłuta Welońskiego.

× **W Rzymie**, jak donosi *Diritto*, oczekiwanym jest Kraszewski, który tam ze Szwajcarji przybyć zamierza dla spędzenia lata. Dziennikarstwo w wiecznem mieście czyni przygotowania na przyjęcie godne pisarza naszego. *Diritto* wyraża się *Roma lo accogliera orgogliosa, di tanti ospiti* (Rzym go przyjmie dumny z takiego gościa).

× **Profesor matematyki w Czerniowcach**, Adolf Migotti, wpinając się na Alpy w Tyrolu, wpadł w przepaść i na miejscu śmierć znalazł. Migotti pochodził z Szwajcarji, lubił młodzież polską i naszym językiem władał.

× **Okrutną matkę** uwięziono w Trjeście. Przyszła ona do portu, niosąc z sobą dość duży worek, który rzuciła do morza. Gdy worek wydobyto, znaleziono w nim trupa 7-letniej dziewczynki.

× **Sędziwy arcybiskup grecki** z Elassony w Macedonji wpadł w ręce rozbójników, którzy żądali od niego okupu w ilości 100,000 fr. Rząd turecki wysłał jednak oddział wojska, który rozbił bandę brygantów i uwolnił księcia kościoła.

× **Książę Aleksander bułgarski** dostał się już pod pióra fabrykantów literatury kuchennej. W Berlinie ogłosił jakiś wydawca sensacyjną powieść p. n. „Zdradzony książę", a w Paryżu wystawi niebawem jeden z teatrzyków przedmiejskich „sztukę" p. t. „*Les avantures d'Alexandre*". Rzecz rozpoczyna się o północy w pałacu książęcym; drugi akt rozgrywa się na pokładzie statku; trzeci w wagonie. „Sztuka" kończy się wjazdem tryumfalnym do Sofji.

× **Trzęsienie ziemi**, które przeraziło w ubiegłym tygodniu mieszkańców zaatlantyckich, dotknęło całe Stany Zjednoczone. Najsilniej przejawiło się trzęsienie w Montgomery, Alabama, Cleveland, Ohio, Meadville, Pensylwanji, Raleigh, w Karolinie, Indianopolis i Indjanie. W mieście Charleston, w południowej Karolinie, zapadły się dwa kościoły i mnóstwo domów. Mieszkańcy przebywają pod gołem niebem, gdyż nie mają dachu, pod którymby spoczęli. Zginęło tam blisko 50 osób, a przeszło 100 odniosło ciężkie obrażenia ciała. Szkoda wynosi 8 milj. dolarów. Miasteczko Summerville uległo zupełnemu zniszczeniu. Ten sam los spotkał Kolumbję.

— W dniu dzisiejszym, jako pierwszym ciągnienia 2 ej klasy 147-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 2093 wygrał rs. 10,000 u kolektorki Godzińskiej w Warszawie, nr 19585 rs. 1,500 u kolektora Kaufmana w Warszawie, nr 76 rs. 1,000 u kolektora Rubinrotha w Warszawie, nr 12,145 rs. 400 u kolektorki Czyżyńskiej w Warszawie, nr 22404 rs. 400 u kolektorki Wilczyńskiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Podobało się Bogu w niezbadanych Jego tajnikach zasmucić nas ciężko, zabierając z tego świata po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 5 b. m. jedynego naszego synka ś. p. Romcia **Reczyńskiego**, pozwoliwszy mu przeżyć zaledwie miesięcy dwa i dni trzy. Pogrążeni w nieutulonym żalu rodzice, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie drogich nam zwłoczek w dniu 7-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Gęsiej № 18 na cmentarz powązkowski.

† Jutro, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Tworkowskiego**, odprawioną zostanie wotywa o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3060

† We wtorek, to jest dnia 7-go września, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Tworkowskiego**, odprawione będzie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostali rodzice, żona i dzieci zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół. —3054

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Zamieściwszy znany telegram ks. Aleksandra Battenberga, jakoteż i odpowiedź udzieloną mu przez dwór petersburski, *Swiet* powiada: „Telegram Najjaśniejszego Pana, przesłany w odpowiedzi na telegram ks. Aleksandra Battenberga, tchnący stanowczością, otwartością, szlachetnością i tak wiele przemawiający do serc rosyjskich, będzie stanowił podwalinę dla przyszłych stosunków Rosji do Europy. Mówimy do Europy, bo nie ma najmniejszej wątpliwości, że w przebiegu spraw bułgarskich, tak niekorzystnie skierowanych przeciw Rosji, przyjmują udział państwa środkowej Europy, nadające obecnie kierunek wszystkim wogóle wypadkom politycznym. Jest prawie nieprawdopodobnem, aby ks. Aleksander Battenberg nawet przez czas niedługi, po telegramie Najjaśniejszego Pana, pozostał w Bułgarji. Jeżeli pozostanie, przekładając zuchwale i bezwstydnie swoją osobę nad interesa olbrzymiego państwa, to Bułgarji grozi wojna domowa, a porażka całej słowiańszczyznie. Każda godzina, każda chwila jaką pozostanie Battenberg w Bułgarji, będzie obrazą całej Rosji, wstydem dla każdego rosjanina."

O tym samym przedmiocie piszą także *Peters. wied.*, nie szczędząc ks. Aleksandrowi szorstkich wyrażeń i gryzącej ironji. Nie wątpią one, że książę, który raz już oświadczył, że byleby nastręczono mu odpowiednią sposobność, sam się z Bułgarji usunie, nie omieszka teraz skorzystać z chwili, a będzie do tego tem skłonniejszym, że w żaden sposób nie może liczyć na poparcie z zewnątrz. „Dla wszystkich, a więc i dla niego, jest rzeczą oczywistą, że Anglja nie zdecyduje się obnażyć miecza nietylko dla podtrzymania kandydatury swego protegowanego, ale nawet i dla zatamowania Rosji drogi do Konstantynopola: jedynym momentem, kiedy Anglja nie zawahałaby się wejść w walkę z Rosją, byłby moment poważnego niebezpieczeństwa zagrażającego jej panowaniu w Indjach. Co się tyczy Niemiec, to pomimo ochładzających oświadczeń prasy półurzędowej, nawet sympatyzujące z Battenbergiem organa demokratyczne, zaczynają pojmować to, że kwestja zredukuje się do tego, czy oddać Francji Alzację i Lotaryngję, czy też pozostawić księcia Aleksandra jego losowi. Podobna alternatywa nie zapowiada Battenbergowi nic pocieszającego, bo wszystkim to już dawno wiadomo, że tam gdzie się ścierają interesa praktyczne z platonicznemi sympatjami, naród niemiecki bez najmniejszego wahania oddaje pierwszeństwo pierwszym. Cała pozorna różność zdań prasy niemieckiej w kwestji stosunku Niemiec do wypadków bieżących, cały sympatyczny dla Battenberga prąd opinji publicznej w Niemczech, jak się okazuje, ogranicza się na próbach czynionych przez nieprzyjazne Bismarkowi partje parlamentarne skorzystania z chwili obecnej, aby grając na strunie pokrewieńskiej sympatji dla Battenberga, zadać cios popularności **kanclerza niemieckiego**, przedsta-

wiając go w oczach tłumu jako słabego obrońcę interesów narodowych, które poniosły porażkę w walce z panslawizmem. Pozostaje Austrja. Ale wątpimy czy nawet młody wygnaniec bułgarski może marzyć o poważnem poparciu z tej strony. Jeżeli nawet w Austrji interesują się skórą Battenberga, którą (jak się wyraża *Koeln. Zeitung*) wyniósł na jarmark, to jedynie z punktu widzenia kwestji, za jaką cenę można ją będzie sprzedać przy obecnym popycie i nie będzie to przedwczesnem zdaniem że targ już został dobity, cena oznaczona i przyjęta. Według pogłosek, w Wiedniu pragnęliby otrzymać równoważnik w postaci wcielenia Bośnji i Hercegowiny. Ze stanowiska rosyjskiego taki równoważnik byłby niczem nieuzasadnioną darowizną ze strony Rosji. Prawa rosyjskie do Bułgarji zostały nabyte legalnie, za cenę ciężkich ofiar i ten sposób nabywania praw można także zalecić Austro-Węgrom, jeżeli ustanowienie swojego władztwa w Bośnji i Hercegowinie uważają za konieczny równoważnik rosyjskiego wpływu w Bułgarji. W każdym razie nie może być najmniejszej wątpliwości co do tego, że na zjeździe w Franceusbadzie wzięte były również pod uwagę interesa Austro-Węgier i że do pewnego stopnia usunięto możliwość odosobnionego działania tego członka potrójnego przymierza. W prasie angielskiej zaczynają się odzywać pogłoski o tem, że przy zupełnej zgodności trzech rządów cesarskich co do dalszego sposobu postępowania, obecnie prowadzą się układy co do gwarancyj, jakieby Rosja mogła przedstawić na trwanie okupacji, w razie jeżeli takowa okaże się nieunikniona. Jeżeli podobne układy rzeczywiście są w toku, to możnaby zalecić dyplomatom, aby za wzór wymaganych gwarancyj wzięto te gwarancje, jakie Europie przedstawiły Austro-Węgry zajmując Bośnję i Hercegowinę, a następnie Anglja zajmując Egipt."

Z ostatniej chwili.

P. Giers odjechał w sobotę zrana z Berlina do Petersburga.

Poseł angielski w Konstantynopolu, sir Edward Thornton, powołanym został do Londynu i odjechał tamże w sobotę. Zastąpi go poseł White z Bukaresztu.

Angielska izba gmin przyjęła w dniu 2-im b. m. w pierwszem czytaniu adres do korony, odrzuciwszy 225 głosami przeciw 128 poprawkę irlandczyka Sextona, żądającą przywrócenia porządku w Belfaście. Nazajutrz lord Randolf Churchill zażądał pierwszeństwa dla ustaw finansowych przed irlandzkiemi, ponieważ rząd potrzebuje czasu do wypracowania reform dla Irlandji. Dillon wnosi poprawkę orzekającą, iż stan Irlandji wymaga przedewszystkiem powzięcia odnośnych postanowień przez parlament. Parnell zgłasza wniesienie bilu, mającego ulżyć los dzierżawców irlandzkich. Izba przyjmuje wniosek Churchilla. Podczas drugiego czytania adresu Labouchere wnosi poprawkę orzekającą, że mowy Churchilla wygłoszone w Belfaście były przyczyną tamtejszych zaburzeń. Saunderson wnosi natomiast poprawkę, która parnelistów obwinia o wzniecenie tamtejszych rozruchów. Poprawkę Saundersona odrzucono bez głosowania, poprawkę Labouchere'a 202 głosami przeciw 119, poczem ostatecznie przyjęto adres.

Biuro Reutera donosi z Pendżabu, iż rozrzucono tam proklamację bez podpisu, wzywającą ludność do zrzucenia jarzma angielskiego.

Trzęsienie ziemi w Messenji wyrządziło szkody na 20 miljonów drachm. Ranionych jest około tysiąca osób.

Cholera w Riece znowu się wzmaga. Według biuletynu z d. 4-go b. m., w ciągu 24-ch godzin zachorowało tam osób 6, zmarło 4.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy własne.

(*Otrzymane w dniu wczorajszym.*)

Sofja d. 4-go września. — Książę oświadczył urzędownie, że prawdopodobnie będzie abdykował. Wszyscy więźniowie polityczni, tudzież rokoszanie zostali w formie urzędowej ułaskawieni.

Sofja d. 4-go września.—Rada ministrów pod przewodnictwem księcia rozstrzygnie dzisiaj, w jakiej formie nastąpić ma abdykacja. Prawdopodobnie zwołane zostaną zgromadzenie narodowe i konferencja wyższych oficerów.

(*Otrzymane w dniu dzisiejszym.*)

Sofja d. 6-go września.—Abdykacja księcia została uchwaloną na sobotniej radzie ministrów. Będzie wydaną proklamacja do narodu, tudzież zwołanem zgromadzenie narodowe. W kilku miejscach złożono listy, celem wpisywania przez ludność swoich nazwisk na rzecz kandydatury księcia Aleksandra Oldenburskiego.

Telegramy Ajencji północnej.

Konstantynopol 5-go września. — Według depesz z Sofji, przedstawiciele Niemiec i Rosji nie byli obecnymi podczas przyjęcia tamże powracającego księcia Aleksandra. Odpowiadając na powinszowania ciała dyplomatycznego, tudzież armji, z powodu szczęśliwego powrotu, książę dał do zrozumienia, że zamierza ustąpić. Oficerowie bułgarscy sprzeciwiają się jednomyślnie abdykacji, ponieważ nie życzą sobie powrotu do Bułgarji oficerów rosyjskich.

Sofja 5 go września.—Podczas przyjęcia korpusu oficerskiego, które odbyło się w piątek po południu, książę wypowiedział mowę, w której wyłożył niezmierne trudności położenia, zwłaszcza po odpowiedzi Monarchy Rosji na jego depeszę. Książę oświadczył, że prawdziwi patrjoci nie powinni żądać aby pozostał dłużej pomiędzy nimi.

Sofja 5-go września. — Mowa, wygłoszona do oficerów przez księcia, w której zapowiedział swą abdykację, rozmaicie była tłomaczoną. Oto jej osnowa: „Przez lat siedm pracowałem dla dobra i niepodległości Bułgarji. Troska moja poświęcona była zwłaszcza armji i oficerom. Tych ostatnich uważam za swą rodzinę, za swe dzieci. Byłem o siebie bezpiecznym, ile razy widziałem się otoczonym przez oficerów, którzy byli moimi towarzyszami w walkach naszych o sławę Bułgarji (przy tych słowach zapłakał książę). Gdy w owej smutnej nocy usłyszałem wrzawę, zapytałem przedewszystkiem, czy jest moje wojsko? Odpowiedziano: tak! To mnie uspokoiło, gdyż wierzyłem w moją armję. Pomimo wszystkich nieszczęsnych przejść nie rozczarowałem się do moich oficerów. Stanęli oni na wysokości położenia podczas zamętu, który nastąpił po moim wyjeździe. Dzięki Popowowi i Mutkurowowi (tu uścisnął książę obu) honor oficerów bałkańskich został uratowany; widzę ich znowu dokoła siebie, oddanych mi, wiernych. Mogę opuścić Bułgarję z pochwałą na ustach dla nich. Porządek nie będzie zakłócony. W jakichkolwiek znajdę się okolicznościach, poświęcę wpływ mój na usługi Bułgarji i będę za nią modlił się do Boga. Duszą moją będę zawsze obecnym w kole moich oficerów. W końcu niepodobna mi nadal pozostać w Bułgarji, ponieważ Cesarz rosyjski sobie tego nie życzy, ponieważ dłuższy mój pobyt w Bułgarji naraża interesa kraju. Jestem przymuszony opuścić tron (tutaj zawołał Popow: Byliśmy, jesteśmy i będziemy zawsze z księciem! Odwagi! Naprzód!). Książę rzekł dalej: Zanim odjadę, pragnąłbym zasięgnąć zdania wyższych oficerów i ustanowić rejencję, któraby starałaby się zabezpieczyć ich los na każdy wypadek. Cokolwiekbądź nastąpi, liczę na armję!"

Sofja 5-go września. — Odpowiedź Monarchy rosyjskiego, tudzież znane zamiary Niemiec, ostudziły zapał. Jest obecnie rzeczą prawie pewną, że termin abdykacji księcia się zbliża. Gdy książę powracał wśród ludu i defiladzie wojsk na placu Aleksandryjskim wszedł do swego pałacu, miał wyraz twarzy bardzo smutny i przygnębiony. Gdy ciało dyplomatyczne, tudzież korpus oficerski zgromadziły się w wielkiej sali przyjęć, książę wygłosił mowę, w której wyraził głęboką boleść, jaką sprawiło mu zachowanie się wojsk buntowniczych, tudzież oficerów, którzy przed rokiem walczyli u jego boku. Wobec odpowiedzi Monarchy rosyjskiego, książę zapytał o zdanie wyższych oficerów i narodu, poczem przyjdzie poniesie konieczną ofiarę. Jeden z członków ciała dyplomatycznego zauważył, że oficerowie, którzy należeli do rokoszu, stanowią małą garstkę, na co odrzekł książę, iż są między nimi najlepsi. Wszyscy wyszli z przyjęcia w najgłębszem wzruszeniu. Gdy następnie przedstawili się księciu wyżsi urzędnicy, rzekł książę: „Dziękuję wam z całego serca za uczucia wierności i przywiązania, jakie wyrażacie dla mnie; mam wszakże ranę otwartą w sercu. Jako człowiek, mogłem błądzić, sądzę wszakże, iż pełniłem zawsze wiernie mój obowiązek. Będę wstawiał się do Boga za honor Bułgarji." Książę mówił to drżącym głosem i ściskał nerwowo rękojeść szpady. Konsul niemiecki udał się wieczorem do pałacu. Karawełow został uwolniony; sądzono w piątek, iż wieczorem będzie wezwany do księcia.

Sofja 5-go września. — W piątek wieczorem konsul jeneralny niemiecki udał się do pałacu księcia. Tamże przybył również konsul rosyjski Bogdanow. Książę powtórzył przed nim swe postanowienie opuszczenia Bułgarji w krótkim czasie. Wczoraj odbyła się wielka rada ministrów, w której uczestniczyli Stambułow i Karawełow. Prawdopodobnie nastąpi zamianowanie rejencji. Książę wyraził chęć opuszczenia Sofji w ciągu dwóch dni. Wszakże położenie może się jeszcze zmienić. Wczoraj oficerowie zakomunikować mieli księciu swą decyzję na wypadek, gdyby wytrwał w zamiarze opuszczenia kraju. Mimo zdarzeń tak wstrząsających miasto zachowuje przykładny spokój.

Sofja 5-go września. — Książę Aleksander w sposób oficjalny oświadczył radzie ministrów o swoim zamiarze zrzeczenia się tronu. Rada ministrów rozeszła się nie powziąwszy żadnego postanowienia o rejencji.

Sofja 5-go września.—Część oficerów, którzy uczestniczyli w rokoszu, usiłowała przekroczyć granicę turecką. Władze bułgarskie uwięziły około dwudziestu z nich. Trzech zabili żołnierze tureccy.

Dżurdżewo 5-go września.—Depesze bułgarskie, tudzież Ajencji Havasa nie przestają zamieszczać depesz o tryumfalnym pochodzie księcia przez Bułgarję i niesłychanym zapale, z jakim przyjęły go lud i armja w Sofji. Źródła wiarygodne twierdzą wszelako, że uniesienie to wcale nie było głębszem.

Dżurdżewo 5-go września. — W Ruszczuku uwięziono onegdaj trzech wyższych oficerów, wychowańców rosyjskiej szkoły wojskowej: Bleskowa, Gencewicza i Dermanczewa, tudzież doktora Petkowicza.

Konstantynopol 5-go września.—Przyjazd posła angielskiego White'a z Bukaresztu oczekiwany jest w poniedziałek. Thornton nie powróci już tutaj; White zajmie stale jego miejsce.

GIEŁDA.

Warszawa d. 6-go września 1886 r.

Wypadki polityczne i ustrój ogólny sytuacji zdają się być uspakajające. Giełda berlińska, nie widząca zwiększenia obaw, dalej w obniżce nie postąpiła. Że zaś zwykle w takich razach kto nie idzie naprzód, przez to samo się cofa przed siłą ruchu, przeto i tutaj nastąpiły pewne obietnice nieco wyższe— do 196.75 — które usposobienie do walut obcych u nas osłabiły do pewnego stopnia.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano więc 51.02$^{1}/_{2}$ i płacono 51 07$^{1}/_{2}$, 51 05, 51.02$^{1}/_{2}$, przytem gatunek papieru wiele wpływu wywierał. Krótkoterminowe 50 95, 50.92$^{1}/_{2}$, 50.87$^{1}/_{2}$ i 50.85, przy żądaniu 51. Ogół obrotów markami dosyć znaczny, oprócz tego tranzakcje spekulacyjne na dostawę dosyć obfite—po cenach rozmaitych.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.60 za długoterminowe weksle płacono.

Na Londyn 10.34$^{1}/_{2}$—po 10.32$^{1}/_{2}$ pewne ilości kupiono.

Na Paryż 41.25, przy płaceniu 41.10.

Na Wiedeń 82.40. Drobne sumy po 82.15 dokonano.

Listy likwidacyjne 93.70 i 93.50 — za mniejsze 93.20 płacono.

Pożyczki 100 — bez różnicy emisji i bez tranzakcyj.

Listy ziemskie I, II, III i IV 100.50 w żądaniu, nabywano po 100 30.—Serja V 99.45 ofiarowywana i po 99.20 poszukiwana, miała nabywców po 99.40.

Listy miejskie również niżej 99.75, 99, 98.50 i 98.50; za III 98.20 płacić chciano. Do tranzakcyj nie doszło,

Obligi 97 i 96.50, za większe 96.00 płacono.

Listy łódzkie 96.50, 95.25 i 94.75 —także w obrocie 94.25 i 94.50—III płacono.

Listy miasta Lublina i Kalisza ofiarowywano po 101—kupujących brak.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące odebrania. słabe, Kursa końcowe. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 6-go września 1886 r.

Targ zbożowy dziś bardzo ożywiony, przy usposobieuiu nieco mocniejszem.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest zbliżanie się świąt u izraelitów, które w końcu miesiąca przypadną.

W każdym razie ceny dążyły ku zwyżce, przy większej chęci kupna, może też z powodu dlugiej wstrzemięźliwości.

Powietrze jest spokojne; co znów osłabia ruch, usuwając konkurencję właścicieli wiatraków.

Dostawy pszenicy 1,800 korcy wyniosły.

Płacono ceny wyższe o 15 do 25 kop. na korcu, szczególniej za wysokie gatunki, za które 6.40, 6.45, 6.50, 6.55 i wyżej nawet 6.70, 6.75, 6.80 do 6.85 płacono. Są to ceny dawno niebywałe.

Biała 6.30, pstra 6, 6.10 do 6.20.

Żyta 800 korcy, usposobienie mocne, płacono chętnie za wyborowe 4.75 do 4.77½, za jedną partję nawet zapłacono 4.80.

Średnie dobre 4.65 do 4.70.

Owsa 400 korcy.

Usposobienie lepsze i ceny nieco wyższe, w stosunku do jakości ziarna.

Płacono 2.50, 2.60, 2.70.

Innego ziarna nie wystawiono na sprzedaż.

Siana i słomy nie było.

J. Wł.

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

Od Lecznicy Długa 21.

Dr K. Ciągliński od dnia 3-go września przyjmować będzie z chorobami ***wenerycznemi i skórnemi od godziny 11 do 12-ej codziennie.*** (3013)

— ***Reumatyzmy*** leczą się skutecznie kąpielami igliwiowemi, wydawanemi codziennie w ***Zakładzie leczniczym.*** Obożna 5. (407)

— ***Dr, W. Kapliński, akuszer,*** powrócił przyjmuje od 4—6, Orla 11. (2921)

— Dr med. ***A. Rothe*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje od 4—6 po poł. Szpitalna nr 10. (2997)

— Dr ***M. Jakowski*** wrócił do Warszawy. Wspólna 33. (2998)

2996 Dr Juljan ***Kramsztyk,*** ordynator szpitala dla dzieci, powrócił do Warszawy. Graniczna 16.

— Dr ***Malcz*** mieszka obecnie przy ulicy Marszałkowskiej nr 142. (3057)

(2967) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***J. Piaszczynski,*** ordynator kliniki ocznej, powrócił do Warszawy, Marjańska 11. (2966

— Dr ***S. Goldflam*** powrócił z zagranicy.— Graniczna 10. (3010)

— Dr ***Zawisza*** powrócił do Warszawy. ***Włodzimierska 11*** nowy. (1038)

— ***Aleksander Scheller,*** dentysta, powrócił do Warszawy. (2986)

— ***M. Malinowski,*** adwokat przysięgły, przyjmuje do 9 r. i od 4—7 w. Chmielna 34. (3048

— ***B. Kleinerman,*** adwokat przysięgły (Długa 25, gdzie Eldorado), powrócił do Warszawy. Przyjmuje do 10 r. i od 5—8 po poł. (2994)

— Leon ***Błaszkowski,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Ordynacka nr 8. (2995)

— ***Stanisław Szyfer,*** Adwokat Przysięgły, powrócił do Warszawy, Długa 38. (3058)

— Bolesław ***Wilczynski,*** profesor Instytutu muzycznego, wrócił do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Złotej róg Sosnowej nr 44. (3019)

— ***Wanda Żabianka,*** nauczycielka muzyki, przygotowuje do konserwatorjum, udziela lekcje u siebie i na mieście. Wspólna 32, m. 12. (2941

— ***Skład M. Maszkow*** przeniesiony został na ***Krakowskie-Przedm.*** nr 23, róg Trębackiej i poleca świeżo otrzymane: ***Herbatę, Kawę, Samowary, Tace*** i inne wyr. ros. (1028

— ***H. Majeranowska,*** art. op. i nauczycielka śpiewu, po powrocie z zagranicy, rozpoczęła lekcje, hotel Saski, m. 125, III-e piętro. (2978)

— ***Czapki uczniowskie*** we wszystkich formach, ***czapki cywilne*** z najlepszych materjałów, ***odznaczone medalem,*** radzimy najkorzystniej kupować w fabryce ***W. Truchlinskiego,*** Marszałkowska nr 139. (1011)

Kursa żeńskie języków nowożytnych

pod kierunkiem

Ks. MASSALSKIEJ,

w Warszawie.

Zapisy uczennic na następny rok szkolny rozpoczęte od d. 16 sierpnia r. b. w zakładzie przy ul. Szpitalnej Nr 5. Wykłady zaczynają się 1-go Września. (943)

— Doszło do mej wiadomości, że ktoś niechętny rozpuszcza wieści, jakoby pensja pod mym kierunkiem zostająca, miała być zamkniętą;—otóż uważam za konieczne podać do wiadomości osób interesowanych, że ***pensja moja i nadal egzystować będzie w tym samym co wpierw lokalu*** przy ulicy ***Leszno*** pod ***Nr. 27,*** jak dawniej tak i teraz miejsca są na 60 pensjonarek i 200 przychodnich, oraz ogród dla użytku panien. Ostrzegam jednak tych, którzy puszczają fałszywe pogłoski, że krzywdy mej prawnie dochodzić będę.—Przełożona sześcioklasowej pensji żeńskiej ***Stanisława Łapińska.*** (1052)

MAGAZYN BIELIZNY

MAURYCEGO REICHEL,

egzystujący przez lat 20 w gmachu Teatralnym przeniesiony obecnie na ulicę Trębacką nr. 11 wprost Nowosenatorskiej, na parterze. (3059)

— ***Pani Pelagja Holmberg, właścicielka magazynu, wyjechała zagranicę*** po nowości na sezon jesienny. (1051)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go września 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.34½	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.50	100.30
„ „ „ m.	100.50	100.30
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98.50	98.20
„ „ „ IV	98.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.75	—.—
„ „ „ małe	93.50	93.20
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	97.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 97¾
Od Listów z. m. Warszawy kop. 204½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 165
Od Listów likwidacyjnych kop. 100¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go września 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	620
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	685
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	475	477
„ średnie	—	—	465	470
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	250	270
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 6-go września 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5^6
„ garniec rs. 2 kop. 62

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 610R

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.
Śniadania po 75 kop. 684R
Obiady po rs. 1.
Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa,

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny

Noël i Chapsal,

Nowa Gramatyka Francuzka

powiększona wielu ważnemi spostrzeżeniami z przydaniem osobnego tomu ćwiczeń stopniowych i zastosowanych do prawideł, przez P. Parwez. Wydanie 8-e, 2 tomy, rs. 1 kop. 20.—**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 1745r

Różne MEBLE!

Otomany, Szeslongi damskie i męzkie, Garnitury czarne i orzechowe, Materace do łóżek na sprężynach, oraz Szafy dębowe, orzechowe, machoniowe, Kredensy dębowe Stylowe, Stoły, Krzesła, Łóżka dębowe, orzechowe i machoniowe, Toalety, Umywalnie, wszystko dobrej roboty i po nizkiej cenie, sprzedaje się w Zakładzie Stolarskim **JANA DRZYMULSKIEGO, ul. Grzybowska № 41.** 1706

Wyborową Herbatę

FIRMY

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

POLECA

A. Kostórkiewicz,

Senatorska № 18, dom PP. Kanoniczek. 1737R

ZAKŁAD

Naukowo - Rękodzielniczy dla Kobiet,

przy zakładzie rękodzielniczym Rossowieckiej, Elektoralna № 5, otwiera się oddział naukowy dla dziewcząt za opłatą rs. 3 na miesiąc, celem połączenia wykształcenia umysłowego z fachowem. 1769

Narzędzia lekarskie!

W d. 30 z. m. zgubiono przybór narzędzi lekarskich (trousse), w specjalnych chorobach (!) używany. Kto odniesie takowy do Kancelarji Szpitala Ś-go Łazarza dostanie **5 rs. nagrody.** 1768

OWOCE

nadchodzą stale do składu produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 1730

Ważna wiadomość dla WP. Obywateli

Zakład Hydrauliczny K. ZALEWSKIEGO,

przeniesiony z ulicy Twardej **na ul. Piękną № 32.**

Przyjmuję do wykonania studnie murowane i drewniane, wodociągi, ztewy, waterklozety, kanalizacje, oraz roboty drenarskie i świdrowe.—**K. ZALEWSKI.** 1643R

Szkoła Dwuklasowa Początkowa Męzka,

otwarta w Alejach Jerozolimskich № 74 (nowy), mieszkania 2. — Tamże wpis uczniów codziennie, do wstępnej, pierwszej i drugiej klassy, od godz. 2-ej do 4-ej po południu.

1761 **A. Mrajski.**



Dominium Strzemkowo,

poczta i stacja Dr. żelaznej,

INOWROCŁAW,

W. Księztwo Poznańskie,

sprzedaje **tryki** czystej krwi **Rambuljet,** na zamówienie konie oczekiwać będą na stacji.

1762 **Trzebiński.**

DWA WIERZCHOWCE

zdatne do zaprzęgu, do sprzedania za cenę przystępną.—Wiadomość: w sztabie gwardji 3 piechotnej dywizji w obozie na Mokotowskiem polu. 1765

KRYNICA

C. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny, otwarty do 1-go Października 1886 r.

Ceny mieszkań rządowych i kąpieli, o 1/3 zniżone.

Mieszkania prywatne **bardzo tanie.**

Orkiestra ewentualnie do końca Września. 1727

Główny Skład Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymałem pierwszy transport **świeżego najlepszego Kawioru Astrachańskiego** i główny skład mój przy ulicy Senatorskiej został otwarty.—Transporta Kawioru ziarnistego i prasowanego, nadchodzić będą co tydzień świeże, jak również i rozmaite Delikatesy ruskie i zagraniczne. 1764

Mikołaj Żyżyn.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Nowy-Świat pod № 69, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Października 1886 roku, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w Kancelarji tegoż Zarządu jednorazowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracyj opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu, materjałów i medykamentów, na przedmioty apteczne, jak również na naczynia i szkła apteczne.

Do licytacji tej dopuszczeni będą tylko ci, którzy na zasadzie praw, w art. 30 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o dostawach wojskowych (Księga XVIII Zbioru Wojennych Praw, wydanie 1869 roku), mają prawo zawierać kontrakty.

Licytacja podzieloną będzie na trzy oddziały.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien do godziny 11-ej przed południem w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie opłaconej podatkiem stemplowym (marką ceny 60 kopiejek, lub też napisanej na papierze stemplowym tejże wartości).—Vadium: na materjały i medykamenta rubli 2,960, na przedmioty apteczne rubli 450, a na naczynia i szkła apteczne rubli 870.

Przy tem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener obowiązany jest całą dostawę ukończyć w przeciągu czterech miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Podania opieczętowanych deklaracyj, jak również deklaracje na licytację głośną, przyjmowane będą tylko do godziny 11-ej zrana, w dniu naznaczonym do licytacji.

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracyj.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Zarządzie Warszawskiego Medycznego Inspektora, od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Wojenno-Medyczny Inspektor, Rzeczywisty Radca Stanu **Żukowski.**

1742r Radca Kolegjalny **Freyburg.**

Do sprzedania:

Faetony, Amerykany, Dorożki, Kocz z fordeklem, **Bryczki, Kareta, Faetony** na drogi nowe i używane.— Ulica Śliska № 21 nowy. 1758

Skład Fortepianów

A. WERNER,

Senatorska № 22, róg Bielańskiej, posiada znaczny wybór **Instrumentów** do sprzedania wynajęcia. 1753

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości Wilhelma Hermana Mantey właściciela firmy «K. Mantey» w Warszawie.

Niniejszem zawiadamia, że na zasadzie art. 492 Kod. Handl. i z mocy upoważnienia p. Sędziego Komisarza, w dniu 26 Sierpnia (7 Września) 1886 r. i dni następnych o godzinie 3-ej po południu w sklepie przy ulicy Włodzimierskiej № 2, na rogu ulicy Świętokrzyzkiej, odbywać się będzie publiczna licytacja towarów łokciowych bławatnych, a mianowicie: tybetów, kaszmirów, welwetów, w ogóle towarów jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, etc. etc, oraz urządzenia sklepowego. Następnie po ukończeniu sprzedaży towarów, w mieszkaniu tegoż domu odbywać się będzie także sprzedaż ruchomości, składających się z mebli oraz innych przedmiotów domowego użytku.

Henryk Bruner

1712R Adwokat Przysięgły.

Sery Camembert i Gambrino

poleca handel

L. WRÓBEL,

w gmachu **Starej Poczty,**

Krakowskie-Przedmieście № 27. 1747

Najlepszy Ocet Zdrowia

w Fabryce Twarda № 22, dawny 16a, uznany przez Radę **Lekarską,** nagrodzony **medalami,** również pochwalony przez W. L. Ćwierciakiewicz, jako do konserw zimowych najtrwalszy i do użytku domowego zdrowy.

Z szacunkiem

1778 **M. z Wolskich Rodewald.**

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. Mosesa Neufelda w Warszawie, przy ulicy Grzybów pod № 8 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 128 kop. 30 przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar, Warszawa Rachny № 22439, na które wystawiony w dniu 27 Sierpnia, przez stację Warszawa, dowód zaliczeniowy № 41323 zaginął, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny a należność z niego przypadająca p. Neufeldowi wypłaconą zostanie. 1756

PRZYBORY SZKOLNE

wybór wielki, ceny umiarkowane.

Leop. Szyller,

21 Nowy-Świat 21.

Firma istnieje od 1865 r. 1749

Do Szkoły męzkiej pryw.

2-klassowej

przy ulicy Daniełewiczowskiej № 7, przyjmują się zapisy uczniow przychodnich i pensjonarzy, każdodziennie od godz. 9 zrana do 5 po południu. 1715

Jan Nepomucen Durecki, przełożony.

F I R M A

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier

w Hotelu Europejskim,

otrzymała i poleca

świeżo otrzymaną **HERBATĘ** tegorocznego zbioru.

Kawa w różnych gatunkach, **Cukier** najlepszych marek.

Cukier rąbany funt 12 kop. 1738R

DOBRA PASS,

położone w gub. Warszawskiej, powiecie Błońskim, **poszukują odbiorcę mleka** z udoju **80 krów.** Takowe może być **codziennie** dostawiane do Warszawy, po cenie 20 kop. za garniec w ciągu miesięcy zimowych.

1744R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, prawnik, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chłodna 53 nowy.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, może przyjąć i kondycję. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w mieszkaniu: Żurawia 19, m. 22, od 2—4 po połud. 1989

Student 3-go kursu prawa poszukuje korepetycyj. Leszno № 1, mieszkania 5. 1983

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj.—Oferty uprasza składać pod lit. a-d-g.

Nauczycielka, która złożyła egzamin w Poznaniu, pragnie udzielać lekcyj muzyki u siebie lub na mieście. Chłodna № 46, mieszkania 23, od 3—6. Kredler. 13795

Potrzebny jest korepetytor z 8-ej klasy gimnazjum do ucznia 4-ej klasy, szczególnie mocny w matematyce i ruskim. Zgłosić się zechce na ulicę Marjańską № domu 10 nowy, mieszkania 6, 2-e piętro od frontu, od godziny 2 do 4 po południu. 1978

Niemieckiego konwersacji, udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwal 20, mieszkania 17. Maj. 13888

Nauczycielka polka, była dama klasowa na pierwszorzędnej pensji, poszukuje demi-place lub pokoju za lekcje. Wiadomość: Pankiewicz, Złota № 29, od 1—3. 13916

Angielka z Londynu Agnes Crayfer udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska № 116, mieszkania 14. 13898

Po rs. 200 stancja dla uczniów gimnazjum III-go i szkół prywatnych. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7, do 1-ej z połud.

Krzyż i półksiężyc," (kwestja wschodnia). Najnowsza łamigłówka metalowa po 40 kop., w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat. 1619

Potrzebna jest nauczycielka bez różnicy wyznania, na prowincję, znająca dobrze języki: polski, francuzki, z dobrą muzyką, do dzieci początkujących. Zgłosić się można: plac Krasiński № 3, do składu tektur pana G. D., codziennie pomiędzy 3—4. 13577

Potrzebna wykształcona francuzka z niemieckim i muzyką, na demi-place. Krak.-Przedmieście № 71, m. 1, od 2—4. 13751

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie lub na prowincji. Leszno № 37. m. 3. 13760

Nauczycielka upoważniona od rządu, życzy sobie udzielać na godziny lekcje języków: ruskiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego, oraz innych nauk klasycznych. Wiadomość przy ulicy Żurawiej № 1, 1-sze piętro, mieszkania № 5. 13758

Student uniwersytetu, wyższego kursu, który kilkoletnią praktyką nauczycielską nabył wprawy i łatwości wykładu, może przyjąć zaraz parę godzin lekcyj z przedmiotów kursu gimnazjalnego, oraz matematyki i nauk przyrodniczych. Ulica Grzybowska № 17, m. 5, od 9—10 rano i od 4—5 po południu. 1990

Potrzebna jest na wieś do gubernji Mińskiej osoba młoda, polka, znająca doskonale język niemiecki, za bonę. Hotel Saski № 100, od godziny 2—4 po południu. 13945

Student uniwersytetu, znający języki: francuzki i niemiecki, daje lekcje w zakresie kursu gimnazjów męzkich i żeńskich. Aleje Jerozolimskie № 80, mieszk. 25. Zastać można do 10-ej rano, lub listownie. 1999

Nauczyciel życzy sobie wyjechać na wieś, do domu zamożnego i inteligentnego dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległe gubernie, nawet do Rosji. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod lit. B. J. W. 13965

Stancja dla uczniów gimnazjum 5-go. Korepetycja i muzyka w miejscu. Zapewnia się opieka macierzyńska. Złota № 22, mieszkania № 2. 13990

Bona francuzka z cztero-letniem świadectwem do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. 13998

Niemka życzy przyjąć miejsce za bonę.—Łaskawe oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. E. N. 14013

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Ordynacka № 12, mieszkania 20. 13899

Nauczycielka gimnazjum, posiadająca ruski, francuzki, niemiecki, przedmioty klasyczne, muzykę, daje korepetycje i lekcje. Tamże pomieszczenie dla panienki za 200 rs. rocznie. Podwale № 46, m. 7. 13963

Francuzki przybyłe są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. ul. Berga № 6. 13851

Osoba, którąby w zamian za miejsce stałe na wsi odstąpiła parę godzin lekcyj w Warszawie, raczy się zgłosić: Wspólna 14, mieszkania 6. 13984

Nauczyciel młody z konwersacją francuzką, może otrzymać miejsce. Wiadomość w biurze nauczyciel. Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 13977

Naczycielka posiadająca śpiew, muzykę, języki: francuzki, niemiecki, ruski, polski i nauki klasyczne, poszukuje stałego miejsca. Oferty pod N. S., przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 13969

Stenografji udzielam oddzielnie i zbiorowo. Wiadomość od 4—7, Żurawia № 43. Nejberg. 13882

Posady i prace.

Potrzebna jest gospodyni, do gospodarstwa dużego, wiejskiego, znająca się dobrze na gospodarstwie mlecznem, chodowaniu drobiu, urządzaniu wędlin i t. d., z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Erywańska, Zielony Plac № 18, zgłosić się między godziną 2-ą i 4 ą po południu. — Julja Schurr. 13932

Młody człowiek, znający rysunki, poszukuje pracy. Może być rysownikiem u budowniczego, jeometry lub w fabryce, albo może pracować w warsztatach jako ślusarz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Poszukujący pracy."

Sklepowej do sprzedaży pieczywa potrzeba z kaucją. Wiadomość w piekarni, Muranowska 36. 1992

Potrzebna młodsza od kwartału, umiejąca prać i froterować, do domu izraelickiego, dobre świadectwa są wymagalne. Ul. Rymarska № 12, mieszkania № 4. 13881

Poszukuję miejsca ucznia w handlu hurtowym. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. C. D. 13905

Rządca domu z kaucją 2,000 rs. potrzebnym jest zaraz. Zgłaszać się od 3—5, Nowy-Świat 66, mieszk. 1, 1-sze piętro. 13939

Młody człowiek przybyły z prowincji, poszukuje miejsca praktykanta w handlu lub też w fabryce. Adres: Złota № 37, mieszkania 11, O. L. B. 13903

2 służące potrzebne od św. Michała: kucharka umiejąca doskonale gotować i młodsza która umie ładnie prać i prasować wykwintną bieliznę. Świadectwa z poprzednich obowiązków bezwarunkowo wymagane. Wiadomość: ul. Piękna № 6, stróż wskaże.

Uczeń potrzebny do introligatora. Marszałkowska № 125. 13523

Potrzebna gospodyni do człowieka pojedynczego z dwojgiem dzieci. Pożądanem byłoby, gdyby mówiła po niemiecku. Podwale № 6, drugie piętro, od frontu, na dole szynk, od godziny 3 po południu. 13924

Wdowa 30-letnia, moralnego prowadzenia, poszukuje miejsca gospodyni. Nowy-Świat № 28/30, mieszkania 26. 1957

Osoba która pracowała dłuższy czas w owocarni, znajdzie natychmiastowe zajęcie. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1959

Ogrodnik ze świadectwami kilkoletniemi, poszukuje służby stróża i ogrodnika w Warszawie. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod literami W. G. 13676

Introligatornia, róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19, potrzebuje czeladnika, dobrze linjującego, również uczniów dobrej konduity, na naukę. 13976

Kantor kaucjonowany „A. Pociejko," nowo-otworzony, rekomenduje różnych narodowości nauczycieli, guwernantki, bony, damy do towarzystwa, jak również administratorów, kasjerów, ekonomów, osoby specjalnie uzdolnione w rolnictwie, leśnictwie, handlu i przemyśle. Krakowskie-Przedmieście 57. 13962

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Ul. Nowy-Świat № 28. Panasiuk. 13980

Panna uzdatniona do koszul męzkich, potrzebną jest zaraz. Ulica Śliska № 14, mieszkania 8. M. Z. 13943

Panienka mogąca zastąpić zdolną podręczną, życzy wydoskonalić się w krawieczyznie bez wynagrodzenia. Uprasza się składać adresy pod lit. K. K. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14008

Leśniczy kawaler, z rozległą praktyką, moralny, oraz rządca dóbr, kawaler, poszukują posady po rs. 200. Wiadomość: Szostak, właściciel folwarku Dzierzkówek, poczta Radom. 14006

Kupno i sprzedaż.

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 13125

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, łóżka, szafy, biurko, lustra, umywalka, toaleta, kolumny, otomana, szafki, krzesełka fantazyjne, szeslong, konsolki do kart, tremo, dywany, firanki.—Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 16. 13734

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 13526

Garnitur mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, kandelabry. Marszałkowska № 105, mieszk. 3. 13408

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 1822

Meble, sprzęty domowe, obrazy olejne do sprzedania, z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 30, m. 16. 13914

Kierat (maneż) parokonny, mocny, w dobrym stanie, ktoby miał do sprzedania, zechce dać wiad. na Nowy-Świat № 41, m. 8. 1993

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 13658

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Biurko adwokackie mahoniowe, prawie nowe, do sprzedania tanio, tamże i kozeta. Wilcza № 12, mieszkania 21. 13895

Fortepian bardzo dobry do sprzedania.—Wspólna № 49, stróż wskaże. 2005

Barchany gładkie, białe, z kutnerem, po 16 kop. łokieć; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna czysto lnianego, Jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie bielonego, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę madepolamu najlepszego ($1\frac{1}{2}$ łok. szerok.) $31\frac{1}{2}$ łokcia za rs. 4 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu półpłótna dobrego, trwałego, za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachy dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna krajowego $30\frac{1}{2}$ łokci za rs. 4; sztuczkę płótna (Polonia) znakomitej dobroci, $31\frac{1}{2}$ łok. za rs. 5; sześć ręczników adamaszkowych pasowanych za rs. 1 kop. 90; sześć serwetek za kop. 60; obrusy ładne za rs. 1; tuzin chustek białych, dużych za kop. 90; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 13983

Varsovienne, prześliczna wełniana materja na suknie, podwójnej szerokości, po 35 kop. łokieć; wyłącznie dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

Kaszmiry czarne i kolorowe 2 łok. szerokie, czysto wełniane, po kop. 60 łokieć; sprzedaje skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

Korty, brystole najpiękniejsze kolory, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokie, po 90 kop.; sprzedaje skład towarów, róg ul. Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. 13989

Chustki angorowe duże, wełniane, ciepłe, po rs. 4 kop. 50 (wszędzie kosztują rs. 8), dostać wyłącznie w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.

Bieliznę męzką, damską i dziecinną po cenach dotychczas w Warszawie niebywałych; dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. 13989

Maszyna do szycia, nożna, nowa, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za pół ceny. Nowy-Świat № 33, mieszk. 5. 13754

Do sprzedania: garnitur mebli koteliną jedwabną kryty, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, w dobrym stanie, bardzo tanio.—Chmielna 76, u właściciela domu. 13766

Fortepian sprzedaje za rs. 70 i figury gipsowe z kolumnami. Wązki-Dunaj № 14.

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

Fortepian Hoffera do sprzedania. Hortensja № 7, mieszkania 9. 13645

Skrzypce włoskie, prawdziwe kremońskie, do sprzedania, za cenę przystępną. Zastać można od 8 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. Chłodna № 19/21, m. № 13. 13886

Kasa ogniotrwała nowa jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Grzybowska № 19, stróż wskaże. 13920

Mops kupiony na wystawie, do sprzedania. Hoża 28, mieszkania 23. 13883

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, makaty, pasy polskie, dywany, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5. 12406

Pianino jest do sprzedania za przystępną cenę. Plac Grzybowski № 3, obok kościoła WW. ŚŚ. 13700

Do sprzedania łóżeczko dwu-łokciowe, jesion na orzech, z dwoma szufladami, szal turecki. Sienna № 17, mieszkania 8. 13610

Pinczerki ładnej rasy do sprzedania. Ul. Chmielna 21/31, mieszkania 2. 13761

Złoto i srebro kupuję i płacę najlepiej, najtaniej sprzedaję, biżuterję złotą i srebrną. Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby za rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. Nowy-Świat 61, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandla). Henryk Juwiler, jubiler. 1634

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowieeka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Proch. Fuzje, rewolwery, gilzy, szrut, kapiszony, wszelkie przybory myśliwskie, sprzedaje tanio. Przyjmuje także używane fuzje do sprzedania. Królewska 31, pierwsze piętro. 13450

Meble sprzedaje bardzo tanio: garnitury, szeslongi, kozetki, foteliki otomanki, lustro, umywalnia. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hr. Berga. Lange. 1956

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szeslong, szafa, szafeczka, firanki. Sienna 13 nowy, mieszk. 52, wprost bramy. 13906

Mopsy z najlepszego gatunku do sprzedania. Marszałkowska № 67 nowy. Wiadomość u stróża. 13936

Forsztowanie drewniane zaraz do odstąpienia. Marszałkowska 54, na dole. 13994

Pianino do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 16. 14010

Do sprzedania kocz z fordeklem i kareta, używane. Świętokrzyzka № 35. 14000

Meble dobrej roboty: 2 kredensy, biurko o 9-u szufladach dębowe i para łóżek orzechowych, u stolarza Prautla, ul. Świętokrzyzka № 31. 14001

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, kozety, tanio sprzedaje. Świętokrzyzka № 17. Trzaska. 14004

Do sprzedania buldog 5-miesięczny, przy ulicy Żytniej № 30/12. 14007

Wyprzedaż. Karczki, koronki szydełkowe, hafty na kanwie, tanio. Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna. 14009

Kozetka, dwa fotele, sześć krzeseł, rypsem kryte, mahoniowe, oraz takiż stół, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Długa № 20 nowy, mieszkania 4. 13992

Interesa handl. i majątk.

Garkuchnia egzystująca od lat 30-tu, w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz lub od 1-go Października. Wiadomość na miejscu: ulica Piwna № 3. 13810

Do odstąpienia zaraz w mieście gubernjalnem interes przemysłowy, połączony ze składem węgla kamiennego, koksu, drzewa i t. p. Wiadomość: Kobyliński, Długa 17.

W mieście gubernjalnem Łomży, w domu № 328, położonym na rogu dwóch ulic stykających się ze Starym Rynkiem na którym odbyw. się częste targi i jarmarki, jest do wydzierżawienia od św. Michała r. b. sklep ze wszystkiemi wymaganemi dogodnościami, jako to: szafami oszklonemi, rygałami, bufetem, miarami i wagami, do sklepu tego należy oddzielne mieszkanie w oficynie tegoż domu, składające się z dwóch pokoików, z których w jednym kuchenka i z sionki oddzielnej o dwóch wchodach, jak niemniej komórki i góry osobnej, za cenę roczną rs. 150. Porozumieć się można w razie potrzeby listownie pod adresem: Aleksander Szymanowski w Łomży, ulica Woziwodzka № 328.

Sto krów oddaje się w pacht od 1-go Października. Wileńsko-Rowieńska dr. żel. stacja Widybor. majątek Bereźne. 13959

Pensja żeńska dwu-klasowa na prowincji do sprzedania. Warunki przystępne. Wiadomość: ulica Sosnowa № 11, m. 3. 13927

Mleczarnia z 4 krowami do sprzedania z powodu wyjazdu. Wilcza 27. 13764

Dom nie wielki, murowany, tanio do sprzedania bez pośrednictwa, na dogodnych warunkach, obok kolei konnej. Wiadomość: ulica Złota № 24, mieszkania 12, od 10 rano do 2 po południu. 13900

Szynk do sprzedania zaraz lub od kwartału; tamże meble i domowe rekwizyta do nabycia. Wiadomość: róg Starego-Miasta i Zapiecka № 2, m. 10. 13896

Rs. 2,000 do ulokowania na nieruchomość w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki. Marszałkowska № 78, mieszkania 12, od 9 do 10 rano. 13917

Rs. 11,000 potrzeba na hypoteki domów. Wiadomość u właściciela domu, Dzika 49,

Korzystny interes jest do odstąpienia od św. Michała. Wiadomość: Nowy-Świat 32, mieszkania 10. 13871

3 kolonje, z tych dwie włościańskie, rozległości po 24 morgi z zabudowaniami kompletnemi i domem murowanym pod blachą, ogrodami i wodą, ostatnia mórg 12, dworska, z osobną hypoteką, w blizkości Warszawy, przy szosie. Wiadomość w Grabowie za rogatką Mokotowską u p. Mess.

Placu 100,000 łokci za rogatką Belwederską, razem lub częściowo, poczynając od 2,200 łokci, do sprzedania bardzo tanio, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Wspólna № 25, mieszkania № 8, rano do $8\frac{1}{2}$, w południe od $12\frac{1}{2}$ do 2-ej. 13995

Magiel jest do sprzedania, przy ul. Twardej № 21. 14005

Lokale.

Młodzieńcy od lat 10—15 mogą znaleźć pomieszczenie ze stołem, usługą i opieką rodzicielską. Ulica Hortensja № 7, mieszkania 9. 13806

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

3 pokoje zaraz lub od kwartału. Wspólna № 4, od placu. 13729

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, czterech dużych pokojów i przedpokoju, elegancko umeblowanych, wraz z kuchnią, z całkowitem gospodarstwem, samowarem i usługą. Wiadomość Sienna № 8, mieszk. 5. 13793

4 pokoje z kuchnią i schowankiem zaraz do wynajęcia przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 32/393A. Wiadomość u rządcy pałacu. 13797

Pokój obszerny, umeblowany, z osobnym wchodem, do wynajęcia każdego czasu.—Krakowskie - Przedmieście wprost Saskiego placu № 38, mieszkania 18. 13773

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia apartament, złożony z 6-ciu pokojów, pokoju dla służby, przedpokoju, z dobrym rozkładem, z wszelkiemi wygodami, kąpielą, prysznicem, umywalnią, waterklozetem, rezerwoarem do wody zimnej i gorącej, dzwonkami elektrycznemi, gazem i telefonikami. Plac św. Aleksandra, przy rogu Hożej № 59/23, wiadomość na miejscu u stróża. 13884

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, na parterze, z ładnym ogródkiem, do wynajęcia od 1 Października r. b., za cenę 90 rs. kwartalnie—wśród ogrodów, przy Alei Jerozolimskiej (za Żelazną) № 87, w domu p. Smolaka. 13839

Dla pp. felczerów. Kozia № 10, wprost hotelu Saskiego. Sklep z oknem, cena rs. 600. Wiadomość: Niecała № 14, w bazarze dla dzieci. 13846

Pokój duży, kawalerski, umeblowany, usługa, samowar. Jerozolimska 54, m. 7, dom Istomina. 13834

Do wynajęcia od 1-go Października dwa pokoje i kuchnia obszerna, wraz z ogrodem, przy ulicy Bonifraterskiej № 7, blizko kolei Nadwiślańskiej, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu u rządcy. 13815

2 pokoje umeblowane, gustownie odświeżone. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 13997

Do wynajęcia razem lub oddzielnie pokój i salonik umeblowane, z posługą 25 rubli miesięcznie, dla pojedyńczych osób. Nowogrodzka 24, mieszk. 8, front. 13951

Dla pp. studentów. Pokój z osobnem wejściem. Krucza № 19, m. № 40A. 13935

Pokój frontowy o dwóch oknach, z alkową na sypialnię, przedpokojem oddzielnym, paradnem wejściem, do najęcia zaraz. Cena przystępna. Mokotowska № 58, wiadomość u stróża. 13996

Doniesienia rozmaite.

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Obiady prywatne. Nowogrodzka № 1, mieszkania 5. 13885

Bawarja wraz z patentem jest do wynajęcia w każdym czasie, w domu pod № 23, przy ulicy Wołyńskiej, gdzie się mieści sąd pokoju. Wiadomość na miejscu, u stróża lub u właściciela domu, przy rogu Chmielnej i Nowego-Światu w składzie win № 29. 14012

Tapicer przyjmuje meble i materace do przerabiania, oraz obstalunki na nowe, stosunkowo bardzo tanio. Aleksandrja 20, stróż wskaże. 14002

Podrożujący po Cesarstwie gotów jest podjąć się sprzedaży na prowizję, lub stałe wspólne djety. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 39. Skład wyrobów platerowanych. 14003

Potrzebna jest osoba, znająca dokładnie krój i krawieczyznę damską na wyjazd. Osoba ta do współki przystąpić może w pracowni, z wyrobioną klijentellą. Wiadomość: Chmielna № 68, mieszk. 20. 14011

10 kop. wykleja rolkę obicia tapeciarz malarz pokojowy. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 13868

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 13155

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 12666

Z powodu zupełnego wyjazdu do wynajęcia od 19 Września (1 Października) (od kwartału) mieszkanie, od frontu, na 3-m piętrze, złożone z dwóch pokojów, przedpokoju i komórki, za rubli 175 rocznie.—Tamże są do zbycia: pianino, meble, naczynia i inne przedmioty gospodarskie. Wiadomość u stróża, Żurawia № 33. 13633

Ktoby miał do wypożyczenia rs. 600 do 700, otrzyma całodzienne życie i mieszkanie w procencie. Wiadomość w kiosku na wprost kościoła św. Anny, pod lit. J. W.

W dniu 2-m b. m. wieczorem, pomiędzy dworcem drogi Wiedeńskiej a Solcem zgubiono bransoletkę wązką, złotą. Znalazca raczy oddać takową, na Solec 59, za nagrodą rs. 5.—Schlicke. 13911

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 25 Августа (6 Сентября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.